

Michał Wojciechowski

List Pseudo-Arysteasza

Studia Theologica Varsaviensia 40/1, 121-167

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICHAŁ WOJCIECHOWSKI

LIST PSEUDO-ARYTEASZA

WPROWADZENIE

List (Pseudo-)Arysteasza, zwany też *Listem Arysteasza do Filokratesa*, to ujęte w formie listu opowiadanie o okolicznościach powstania greckiego przekładu Pięcioksięgu (Prawa); zalicza się je do apokryfów Starego Testamentu. Właśnie od podanej w *Liście* liczby tłumaczy Prawa, siedemdziesięciu dwóch, całą grecką wersję Biblii żydowskiej nazywamy Septuagintą (łac. *septuaginta* oznacza „siedemdziesiąt”; stąd też bierze się skrót LXX).

Tekst utworu zachował się w ponad dwudziestu rękopisach z XI-XVI w. (nie wszystkie są kompletne). Wszystkie stanowią dodatek do kateny do Oktateuchu. Można zatem przypuszczać, że wszystkie pochodzą od jednego egzemplarza, być może z biblioteki cesarskiej, gdyż cytaty podane przez Euzebiusza z Cezarei (*Praeparatio evangelica* 8,2-5.9; 9,38) zawierają te same błędy – aczkolwiek skądinąd tekst Euzebiusza, jako wcześniejszy, w wielu miejscach bardziej zbliża do oryginału. Obszernie powołuje się na *List Arysteasza* Józef Flawiusz (*Dawne dzieje Izraela* 12,12-118), ale jego parafraza mniej jest przydatna do odtworzenia pierwowzoru. Tekst ustalony na podstawie tych źródeł wymaga czasem emendacji, ale na ogół wydaje się dobrze zachowany. Z wydań krytycznych najpełniejsze przygotował A. Pelletier, na którym opiera się poniższy przekład (*Sources Chrétiennes* 89, 1962; ważniejsze poprzednie: Thackeray, Wendland, Trammontano – zob. bibliografia; różnią się one głównie stosunkiem do nietypowego rękopisu *Monacensis 9*, Wendland się na nim opiera, Thackeray odrzuca, inni uwzględniają). Hellenistyczna greka *Listu* jest wolna od semityzmów, świadomie literacka, wyszukana, choć nie zawsze zręczna i jasna (z tego względu w pewnych miejscach, zresztą mniej ważnych, tłumaczenia różnią się między sobą). Poniższy przekład jest typu dosłownego i stara się ten styl odtworzyć.

Zawartość. Tekst utworu zwyczajowo dzieli się na 322 paragrafy. Można w nim wyróżnić pięć części: (a) wstęp (§ 1-8); (b) król Ptolemeusz podejmuje decyzję o przetłumaczeniu Prawa żydowskiego, uwalnia niewolników żydowskich i wysłał poselstwo do Jerozolimy, śląc dary arcykapłanowi Eleazarowi (§ 9-82); (c) opis świątyni, Jerozolimy i Judei oraz wygłoszona przez Eleazara apologia judaizmu

i jego przepisów (§ 83-171); (d) król wyprawia w Aleksandrii ucztę dla przybyłych tłumaczy, podczas której zadaje im pytania o zasady rządzenia i życia w ogóle; odpowiedzi mędrców budzą ogólny podziw (§ 172-300); (e) tłumaczenie Prawa i jego entuzjastyczne przyjęcie (§ 301-322). Możliwe są inne podziały (wstęp, § 1-8; sekcja o projekcie przekładu, § 9-34a; część główna o poselstwie dla sprowadzenia tłumaczy i ich przybyciu, § 34b-300; na końcu tłumaczenie, od § 301).

Autor *Listu*, wspomniany w tytule i w tekście, podaje się za *Arystesa* z *Azsa*, jednego z Hellenów, czcicieli Zeusa (§ 16), wysłannika króla Ptolemeusza II Filadelfa do arcykapłana w Jerozolimie; adresat, Filokrates, byłby jego bratem (§ 7). Powszechnie uznaje się jednak, że jest to literacka fikcja, faktyczny autor był Żydem aleksandryjskim z czasów późniejszych i jego poglądy *List* wyraża. Zbieżność imienia z judeohellenistycznym autorem zaginionego prawie w całości dzieła *O Żydach*, *Arysteszem „Egzegetą”* (Euzebiusz, *Praeparatio evangelica* 9,25), który żył w II w. przed Chr., wydaje się przypadkowa. Z drugiej strony, jego osoba mogła inspirować wybór pseudonimu.

Data napisania *Listu* nie jest pewna. Musiał powstać po czasach, których dotyczy, a przed *Józefem Flawiuszem*; ramy te są jednak zbyt szerokie. Trudność datowania leży w możliwości podwójnej interpretacji pewnych szczegółów. I tak brak aluzji do schizmatycznej względem Jerozolimy świątyni w Leontopolis (powstałej około 170 przed Chr.) może wynikać i z napisania *Listu* przedtem, i z umyślnego jej zignorowania. Sytuacja świątyni jerozolimskiej odpowiada okresowi przed inwazją syryjską i kryzysem machabejskim, ale autor piszący później mógł odtworzyć stan rzeczy z III w. przed Chr., skoro w nim umieścić akcję. Nawiązania do wspólnoty żydowskiej w Egipcie oraz relacji z Hellenami mogą dotyczyć i stanu faktycznego, i – przeciwnie – postulowanego.

Uczeni umieszczają powstanie utworu rozmaicie: przed 170 rokiem, w drugiej połowie II w. przed Chr. lub nieco później (ok. 100 roku), a wreszcie w I w. przed Chr. Koniec II w. wydaje się najbardziej prawdopodobny, a to ze względu na obiektywne kryterium językowe: użycie w tekście ówczesnych formuł dworskich (Bickermann, Van't Dack i inni); o tym samym świadczą pokrewieństwa z innymi utworami z późniejszej części okresu ptolemejskiego (3 Księga Machabejska, grecka Księga Estery). Tym samym opowiadam się przeciwko traktowaniu realiów historycznych z III/II w. jako dowodów co do daty powstania, co czynią rzecznicy daty wcześniejszej. Kwestia uwolnienia niektórych Żydów poruszona w § 12-27 stanowić może refleks sytuacji z lat 127-118 (np. Meisner, van Esbroeck). Pewności co do daty jednak nie osiągamy.

Charakter literacki utworu nie jest całkiem jednolity. Prezentuje się zasadniczo jako sprawozdanie przesłane listownie, pewne opowiadanie (gr. *diegesis*), a więc list z opowiadaniem typu historycznego. Szereg szczegółów jest jednak jaw-

nie legendarnych i przesadnych, co dowodzi umowności tej formy; faktycznie całość jest raczej apologetyczną legendą z pewnymi motywami historycznymi – ani historią, ani listem.

W te ramy wplecione są mniejsze formy: dialogi, listy królewskie (styl kancelaryjny), mowy oraz wypowiedzi mądrościowe w ramach opisu uczty (sympozjon), skupione na hellenistycznym toposie dobrych rządów. Pytania króla w czasie uczty i odpowiedzi mędrców mają stały schemat, na który składają się: pochwała poprzedniej odpowiedzi, zapowiedź pytania, pytanie, zapowiedź odpowiedzi, a wreszcie sama odpowiedź w dwóch częściach (najpierw argument praktyczny, potem odniesienie do Boga).

Sporadycznie kwestionowano jedność *Listu*, sugerując powstawanie etapami, a także wykorzystanie źródeł: utworu o dyskusji przy uczcie, traktatu o władzy królewskiej (*Peri basileias*), utopijnego opisu podróży do idealnego państwa i opisów drogocennych przedmiotów. Atmosfera poszczególnych części *Listu* jest bowiem dość różna.

Wartość historyczna *Listu* jest omawiana głównie pod kątem kwestii powstania przekładu Pięcioksięgu, choć pewne znaczenie mają też zawarty w nim opis Jerozolimy (świątynia i jej liturgia), wiadomości o uwolnieniu niewolników żydowskich i ewentualnie opisy arcydzieł złotnictwa. Relacja ta obfituje bez wątpienia w elementy legendarne, warto jednak zastanowić się nad wartością historyczną samego jej trzonu.

Czy przekład powstał istotnie w Aleksandrii w początkach rządów Ptolemeusza II Filadelfa (panował 285-246 przed Chr., do 282 obok ojca, Ptolemeusza I Sotera)? Sprzyja temu niezależne, być może, świadectwo żydowskiego filozofa Arystobula z czasów Ptolemeusza VI Filometora (181-146), cytowane przez Euzebiusza (*Praeparatio evangelica* 13,12), które zwięźle podaje te same okoliczności. Na takiej autentycznej tradycji autor mógł się oprzeć. Można też wskazać, że w tej epoce Prawo po grecku stało się bardzo potrzebne, zarówno Żydom, zapominającym hebrajszczyznę a chcącym posługiwać się Torą, jak i władzom Egiptu, które musiały wymagać przedstawienia zasad prawnych samorządnych wspólnot żydowskich (gr. *politeuma*) na swoim terenie; notabene w III w. przed Chr. Ptolemeusze panowali nad krajem Izraela. Zaakcentowana w *Liście* chęć powiększenia zbiorów biblioteki Aleksandryjskiej odpowiada zapałowi kolekcjonerskiemu kolejnych królów.

Gorzej rzecz się ma z innymi twierdzeniami *Listu*. Rolę króla przy powstaniu przekładu odmalowano w sposób jawnie przesadny, a czołobitność pogan wobec Żydów jest oczywistą apologetyczną fikcją, rażącą swym zarozumiałstwem. Istotną wątpliwość budzi wymienienie jako bibliotekarza Demetriusza z Faleronu, który za Sotera inspirował powstanie Museionu i może biblioteki, ale został wygnany na początku samodzielnych rządów Filadelfa, którego był przeciwnikiem. Albo trafił on do *Listu* z powodu swej sławy, albo przekład Prawa powstał za Ptolemeusza

I Sotera (temu samemu sprzyja wiadomość o uprzednim wyzwoleniu jeńców z Judei, bardziej prawdopodobnym krótko po wojnie i zdobyciu tego obszaru, ok. 300 roku przed Chr., niż dwadzieścia lat później). Analiza przekładu Pięcioksięgu doprowadziła badaczy do wniosku, że istotnie był on zbiorowy, ale tłumaczy było około sześciu; wynik ich pracy nie odznacza się doskonałością. Nie wydaje się prawdopodobne, by w tej epoce dobrze władający greką Żydzi byli uczonymi z Jeruzolimy. Wskazywano też pomniejsze błędy historyczne.

Przesłanie utworu ma głównie charakter apologetyczny. Miał on potwierdzić wartość i samego Prawa, i jego przekładu używanego przez Żydów egipskich jako dzieła natchnionego przez Boga (choć sam autor mało się Biblią inspirował i komentuje ją raczej pod kątem zarzutów z zewnątrz, broniąc jej wartości na tle greckich kategorii moralnych). W szczególności służyć mógł *List* upewnieniu Żydów z Egiptu co do wartości Tory greckiej i w ogóle judaizmu, a być może także obrońcą przed zarzutami ze strony judaizmu palestyńskiego. Pochwały greckiego króla, wykorzystanie greckiej mądrości i alegoryczne wyjaśnianie żydowskich przepisów pokarmowych mogło też mieć na celu apologię judaizmu wobec pogan, a nawet jego propagowanie, choć ten ostatni cel wydaje się mniej prawdopodobny, zważywszy na naiwne i rażące dla Hellenów zmyślenia *Listu*.

Dla świata greckiego *List* ma jednak wiele przychylności, stanowiąc jeden z bardziej filhelleńskich utworów żydowskich. Świadomemu otwarciu na kulturę grecką towarzyszy, mniej zapewne świadome, przejęcie z niej alegorycznej metody egzegezy tekstów religijnych oraz obiegowych koncepcji greckich. Hellenizacja myślowa jest tu wyraźna, aż do aprobaty dla uniwersalizmu hellenistycznego, wedle którego różne narody czczą pod różnymi imionami jedno bóstwo; Zeus to greckie imię Boga Żydów! (tak § 16). Żydowskich mędrców i kapłanów cechuje cnota, dobre urodzenie, *kalokagathia* etc. Greckie cnoty i zasady dobrych rządów znajdują jednak oparcie w Bogu, takie ich uzasadnienie autor eksponuje jako lepsze. Na płaszczyźnie praktycznej spotykamy symboliczno-moralne wyjaśnienia przepisów pokarmowych oraz ucztę u pogańskiego króla, co wskazuje na dość liberalne podejście do przepisów krępujących relacje z nie-Żydami. Autor miał nadzieję na poprawne i życzliwe ułożenie wzajemnych stosunków. W praktyce oznacza to też ubieganie się o życzliwość królów hellenistycznych, służenie i schlebienie im, a więc lojalistyczną „teologię polityczną”.

Recepcja *Listu* w starożytności była szeroka i bardzo pozytywna. Wykorzystywano go jako potwierdzenie wartości Septuaginty i źródło historyczne na jej temat. Prawdopodobnie nawiązuje do *Listu* już Filon z Aleksandrii (*De vita Mosis* 2,25-44), a wprost czyni to wspomniany już Józef Flawiusz; znaleziono też kilka refleksów w literaturze rabinicznej. Podejście do świata greckiego i alegoryczno-moralna egzegeza mogły wpłynąć na całą koncepcję Filona. Wzmianek patrystycznych

(por. Pelletier) z tezami *Listu* jest kilkadziesiąt, począwszy od Justyna, przy czym przejawiają one tendencję do modyfikowania legendy, sugerując inicjatywę Ptolemeusza I (Ireneusz), dodając legendarne szczegóły i poszerzając zasięg tłumaczenia na inne księgi – dlatego nazwą „Septuaginty” objęto już w starożytności całość Biblii greckiej. Pozytywne przyjęcie przez Ojców jawnej apologetycznej fikcji żydowskiej tłumaczy się zapewne tym, że *List* dostarczył im cennego argumentu na rzecz boskiego pochodzenia przekładu Septuaginty, na którym się stale opierali jako na tekście biblijnym, choć sami Żydzi od niego odeszli. W nowszej epoce *List Arysteasza* był przedmiotem wielu badań i literatura naukowa na jego temat jest bardzo obfita.

WYBRANA BIBLIOGRAFIA

Tekst, przekłady, komentarze

Andrews H.T., *The Letter of Aristeas, w: Apocrypha und Pseudepigrapha of the Old Testament*, red. R.H. Charles, t. 2, Oxford 1913, 83-122.

Bartlett J.R., *Jews in the Hellenistic World. Josephus, Aristeas, the Sibylline Oracles, Eupolemos*, Cambridge Commentaries on Writings of the Jewish and Christian World 1/1, Cambridge 1985, 11-34.

Fernández Marcos N., *Carta de Aristeas, w: Apócrifos del Antiguo Testamento*, red. A. Díez Macho i in., t. 2, Madrid 1983, 9-64.

Hadas M., *Aristeas to Philocrates*, Jewish Apocryphal Literature, New York 1951.

Kraus Reggiani C., *La lettera di Aristeo a Filocrate*, Roma 1979.

Meecham H.G., *The Letter of Aristeas*, Publications of the University of Manchester 241, Manchester 1935.

Meisner N., *Aristeasbrief*, w: Jüdische Schriften aus hellenistisch-römischer Zeit II/1, Gütersloh 1973, 34-87.

Pelletier A., *Lettre d'Aristée à Philocrate*, Sources Chrétiennes 89, Paris 1962.

Rießler P., *Brief des Aristeas*, w: tegoż: *Altjüdisches Schrifttum außerhalb der Bibel*, Freiburg 1928, 193-233; 1275.

Shutt R.J.H., *Letter of Aristeas, w: The Old Testament Pseudepigrapha*, red. J.H. Charlesworth, t. 2, London 1985, 7-34.

Swete H.B., *An Introduction to the Old Testament in Greek*, Cambridge 1900, 501-574 (tekst gr. opr. H.S.J. Thackeray).

Tramontano R., *Le lettera di Aristeo a Filocrate*, Napoli 1931.

Wendland P., *Der Brief des Aristeas, w: Apokryphen und Pseudepigraphen des Alten Testaments*, red. E. Kautsch, t. 2, Tübingen 1900, 1-31.

Opracowania

Beavis M.A.L., *Anti-Egyptian Polemic in the Letter of Aristeas 130-165 (The High Priest Discourse)*, Journal for the Study of Judaism 18(1987), 145-151.

- Bickermann E., *Zur Datierung des Pseudo-Aristeas*, ZNW 29(1930), 280-298.
- Boccaccini G., *La Sapienza dello Pseudo-Aristea*, w: *Biblische und judaistische Studien* (studia dla P. Sacchi), Judentum und Umwelt 29, Frankfurt/M 1990, 143-176.
- Caragounis C.C., *Aristeas, Epistle of*, w: *Dictionary of New Testament Background*, red. C.A. Evans, S.E. Porter, Downers Grove 2000, 114-118.
- Cohen N.G., *The Names of the Translators in the Letter of Aristeas. A Study in the Dynamics of Cultural Transition*, Journal for the Study of Judaism 15(1984), 32-64.
- Denis A.-M., *Introduction à la littérature judéohellénistique*, t. 2, Turnhout 2000.
- Esbroeck M. van, *Une forme inédite de la lettre du roi Ptolémée pour la traduction des LXX*, Biblica 57(1976), 542-546.
- Février J.-G., *La date, la composition et les sources de la lettre d'Aristée à Philocrate*, Bibliothèque de l'École des Hautes Études. Section des Sciences Historiques et Philologiques 242, Paris 1925.
- Foraboschi D., *L'ideologia della ricchezza in Aristeas*, w: *Studi ellenistici 2*, Biblioteca di Studi Antichi 54, Pisa 1987, 63-74.
- Frankowski J., *List Arysteasza czyli legenda o powstaniu Septuaginty*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 25(1972)1, 12-22.
- Fraser P.M., *Ptolemaic Alexandria*, 3 t., Oxford 1972, 1,687-716; 2,957-1000.
- Gammie J.G., *The Hellenization of Jewish Wisdom in the Letter of Aristeas*, Proceedings of the World Congress of Jewish Studies 9(1985), Jerusalem 1986, 207-214.
- Gara A., *Schiari e soldati nella Lettera di Aristeas*, Studi ellenistici 2, Biblioteca di Studi Antichi 54, Pisa 1987, 75-89.
- Goldstein J.A., *The Message of „Aristeas to Philocrates” in the Second Century B.C.E.*, w: *Eretz Israel. Israel and the Jewish Diaspora. Mutual Relations*, red. M. Mor, Lanham 1991, 1-23.
- Gooding D.W., *Aristeas and Septuagint Origins. A Review of Recent Studies*, Vetus Testamentum 13(1963), 357-379.
- Harl M., Dorival G., Munnich O., *La Bible grecque des Septante*, Paris 1988, 40-81.
- Herrmann L., *La Lettre d'Aristée à Philocrate et l'empereur Titus*, Latomus 25(1966), 58-77.
- Howard G.E., *The Letter of Aristeas and Diaspora Judaism*, Journal of Theological Studies 22(1971), 337-348.
- Isserlin B.S.J., *The Names of the 72 Translators of the Septuagint (Aristeas 47-50)*, Journal of the Ancient Near Eastern Society 5(1973), 191-197.
- Janowitz N., *Translating Cult. The Letter of Aristeas and Hellenistic Judaism*, Society of Biblical Literature. Seminar Papers 22, Chico 1983, 347-357.
- Jellicoe S., *Septuagint and Modern Study*, Oxford 1968, 29-58.
- Jellicoe S. (red.), *Studies in the Septuagint. Origins, Recensions and Interpretations*, New York 1974 (przedruk artykułów: Gooding, Tcherikover, Zuntz).

- Kahle P.E., *The Cairo Geniza*, wyd. 2, London 1959, 209-214.
- Kasher A., *The Jews in Hellenistic and Roman Egypt. The Struggle for Equal Rights*, Texte und Studien zum Antiken Judentum 7, Tübingen 1985, 208-232.
- Kempfi A., *O tłumaczeniu Kroniki Arysteasza jako jednej z parenez politycznych w piśmiennictwie polskim XVI wieku*, Warszawa 1959.
- Klijn A.F.J., *The Letter of Aristeas and the Greek Translation of the Pentateuch in Egypt*, New Testament Studies 11(1964/65), 154-158.
- Lehnardt A., *Bibliographie zu den Jüdischen Schriften aus hellenistisch-römischer Zeit*, Jüdische Schriften aus hellenistisch-römischer Zeit VI/2, Gütersloh 1999, 173-180.
- Lewis J.J., *The Table-Talk Section in the Letter of Aristeas*, New Testament Studies 13(1966), 53-56.
- Meecham H.G., *The Oldest Version of the Bible. Aristeas" on Its Traditional Origin*, London 1932.
- Meisner N., *Untersuchungen zum Aristeasbrief*, diss. Berlin 1973.
- Mélèze-Modrzejewski J., *Żydzi nad Nilem od Ramzesa II do Hadriana*, Biblioteka Zwojów. Tłó Nowego Testamentu 3, Kraków 2000.
- Mendels D., *On Kingship in the Temple Scroll and Ideological Vorlage of the Seven Banquets in the Letter of Aristeas to Philocrates*, Aegyptus 59(1979), 127-136.
- Michel O., *Wie spricht der Aristeasbrief über Gott?*, Theologische Studien und Kritiken 102(1930), 302-306.
- Motzo R.B., *Aristea*, Atti dell'Accademia delle Scienze di Torino 50(1915), 202-226, 547-570; także w: *Ricerche sulla letteratura e storia giudaico-ellenistica*, Roma 1977, 504-556.
- Mulzer M., *Hebräische Tora in aramäischer Schrift? Zu § 11 des Aristeasbriefes*, Biblische Notizen 77(1995), 32-33.
- Murray O., *Aristeas and his Sources*, Texte und Untersuchungen 115 (Studia Patristica 12), Berlin 1975, 123-128.
- Murray O., *Aristeas and Ptolemaic Kingship*, Journal of Theological Studies 18(1967), 337-371.
- Murray O., *The Letter of Aristeas*, Rivista di Archeologia Cristiana Suppl. 1(1986), 537-587.
- Orlinsky H.M., *The Septuagint as Holy Writ and the Philosophy of the Translators*, Hebrew Union College Annual 46(1975), 89-114.
- Parente F., *Le 'Lettera di Aristeo' come fonte per la storia del Giudaismo alessandrino durante la prima metà del I secolo A.C.*, Annali della Scuola Normale Superiore di Pisa 2(1972), 177-237, 517-567.
- Pelletier A., *Josephus, The Letter of Aristeas and the Septuagint*, w: *Josephus, the Bible and History*, red. L.H. Feldman i in., Leiden 1989, 97-115.

Rost L., *Vermutungen über den Anlaß zur griechischen Übersetzung der Tora, w: Wort – Gebot – Glaube*, Fs. W. Eichrodt, red. H. Stoebe i in., *Abhandlungen zur Theologie des Alten und Neuen Testaments* 59, Zürich 1970, 39-44.

Schmidt W., *Untersuchungen zur Fälschung historischer Dokumente bei Pseudo-Aristaios*, Bonn 1986.

Schwartz D.R., *The Priest in Ep. Arist. 310*, *Journal of Biblical Literature* 97(1978), 567-571.

Shutt R.J.H., *Notes on the Letter of Aristeas*, *Bulletin of the International Organisation for Septuagint and Cognate Studies* 10(1977), 22-30.

Stählin G., *Josephus und der Aristeasbrief. Zur Quellenbenutzung des Josephus*, *Theologische Studien und Kritiken* 102(1930), 324-331.

Stricker B.H., *De brief van Aristeas. De hellenistische codificaties der prahelleense godsdiensten*, *Verhandelingen der K. Nederlandsche Akademie van Wetenschappen* 62.4, Amsterdam 1956.

Tcherikover A., *The Ideology of the Letter of Aristeas*, *Harvard Theological Review* 51(1958), 58-85.

Tramontano R., *Il piu antico saggio d'esegesi biblica allegoristica. Un brano della lettera d'Aristea a Filocrate (§§ 128-171)*, *Scuola Cattolica* 47(1919), 222-234.

Troiani L., *Il libro de Aristeas ed il giudaismo ellenistico*, w: *Studi ellenistici* 2, *Biblioteca di Studi Antichi* 54, Pisa 1987, 31-61.

Van't Dack E., *La date de la lettre d'Aristée*, *Studia Hellenistica* 16(1968), 263-278.

Veltri G., *L'ispirazione della LXX tra leggenda e teologia. Dal racconto di Aristeas alla „veritas hebraica“ di Girolamo*, *Laurentianum* 27(1986), 3-71.

Veltri G., *Eine Tora für den König Talmai. Untersuchungen zum Übersetzungsverständnis in der jüdisch-hellenistischen und rabbinischen Literatur*, *Texte und Studien zum Antiken Judentum* 41, Tübingen 1994, 3-18.

Wilhelm A., *Zu dem Judenerlassung des Ptolemaios Philadelphos*, *Archiv für Papyrusforschung* 14(1941), 30-35.

Wojciechowski M., *Apokryfy z Biblii greckiej*, Warszawa 2001.

Zuntz G., *Opuscula Selecta*, Manchester 1972, 102-143 (z artykułów wcześniejszych).

PRZEKŁAD LISTU

Arysteasz do Filokratesa

(1) Skoro godna jest zainteresowania, Filokratesie, relacja sporządzona na temat odbytego przez nas spotkania z Eleazarem, Judejczyków arcykapłanem, jak i ze względu na to, że bardzo ci zależy na wysłuchaniu szczegółowego przypomnie-

nia, w jakiej sprawie zostaliśmy wysłani, spróbuję jasno ci to wyłożyć, pojawiający się, że z usposobienia miłośnikiem jesteś wiedzy – (2) albowiem najistotniejsze jest dla człowieka „uczyć się wiecznie więcej i więcej ogarniać”,¹ czy to przez opowiadania, czy też przez rzeczy samemu doświadczane. Tak bowiem kształtuje się duszy czystej usposobienie: przez przyjmowanie najpiękniejszego; a do najważniejszego ze wszystkich skłonna, do pobożności, porządkuje się zyskawszy nieomylną normę.

(3) Upodobanie mając do usilnego spraw boskich badania, ofiarowaliśmy² się do posłowania do wspomnianego męża – dla szlachetności³ i sławy wysoce cenionego tak przez obywateli, jak i innych, a przysparzającego największych korzyści swemu otoczeniu i obywatelom z innych miejsc⁴ – co miało na celu przełożenie boskiego prawa, gdyż spisane jest u nich na pergaminach literami hebrajskimi. (4) A to zaiste żeśmy uczynili ochoczo, korzystając ze sposobności, [by zwrócić się] do króla w sprawie przesiedlonych do Egiptu z Judei przez ojca króla,⁵ gdy na początku stworzył miasto⁶ i przejął sprawy Egiptu. Warto i to ci donieść. (5) Przekonany jestem bowiem co do ciebie, że znaczną mając przychylność dla szlachetności i postawy ludzi postępujących zgodnie ze swym czcigodnym prawodawstwem, o których podjąłem się ci donieść, chętnie usłyszysz, dopiero co przybywszy z wyspy⁷ do nas, a także chcąc posłuchać tego, co dotyczy zbudowania dla duszy. (6) Przedtem już przesłałem ci opis rzeczy dotyczących się narodu Judejczyków, które uznałem za najgodniejsze upamiętnienia, przejęty od uczonego Egiptu najuczciwszych arcykapłanów.⁸ (7) Zamiłowanie, jakie masz⁹ do wiedzy mogącej przynieść korzyść umysłowi, zobowiązuje do podzielenia się obficie ze wszystkimi podobnymi, a najbardziej z tobą, szla-

¹ Fragment poetycki (trymetr jambiczny), który mógłby stanowić cytat z zaginionej tragedii (Thackeray, Pelletier), albo też wtórne echo podobnie brzmiących stwierdzeń z Sofoklesa (Meisner); zob. fragmenty 779 i 622 z wydania Din dorfa, *Poetae scenici graeci*.

² „My” brzmi sztucznie, chodzi o samego autora, może z towarzyszeniem poselstwa Andrease (§ 40).

³ Gr. *kalokagathia*: żydowskiego arcykapłana określa się typowo greckim pojęciem, wyrażającym fizyczną i moralną perfekcję, piękno i dobro.

⁴ Tzn. Żydom z kraju Izraela i w diasporze.

⁵ Chodzi o założyciela dynastii Lagidów Ptolemeusza I Sotera i opisane poniżej przesiedlenie do Egiptu i zabranie do niewoli mieszkańców kraju Izraela. Okazją do tego mogły być wyprawy Ptolemeusza w tym kierunku w 320, 312 i 302 roku przed Chr. (od tej ostatniej daty kraj Żydów aż do 198 roku przed Chr. należał do Egiptu ptolemejskiego). Jego syn to Ptolemeusz II Filadelf (285-246).

⁶ „Miasto” par excellence to Aleksandria.

⁷ Zapewne z Cypru, należącego do państwa Ptolemeusza.

⁸ Konwencjonalny motyw mądrości egipskiej (por. Herodot, *Dzieje* 2,3). Całe zdanie sugeruje, że autor napisał przedtem jakąś apologię judaizmu, zakamuflowaną jako relacja kapłanów egipskich.

⁹ Być może powinno być „mam” (nie gr. *echonti soi*, lecz *echonti moi*).

chetnego upodobania, będącym nie tylko, jako rodzony brat, pokrewnym co do charakteru, lecz również w zapale do piękna drugim mną. (8) Złota bowiem powab, lub jakiegoś innego przedmiotu z rzeczy cenionych wśród próżnych, nie przynosi tyle korzyści, co kształtowanie przez kulturę¹⁰ i staranie o nie. Żebyśmy jednak nie przeciągnęli wprowadzenia ulegając gadulstwu, wróćmy do toku opowiadania.

(9) Po swym mianowaniu do królewskiej biblioteki Demetriusz z Faleronu¹¹ poczynił znaczne wydatki w celu zebrania, jeśli to możliwe, wszystkich na świecie książek; drogą zakupów i przepisywania na ile to było w jego mocy osiągnął cel zamierzony przez króla. (10) W mojej obecności padło pytanie: Ile dziesiątek tysięcy¹² książek się udało? Odrzekł: Ponad dwadzieścia, królu; zabiegał zaś będąc o uzyskanie w niedługim czasie pięćdziesięciu dziesiątek tysięcy, pozostałych. Oznajmiono też mi, że i księgi praw Judejczyków godne są przepisania i umieszczenia w twej bibliotece. (11) Cóż zatem przeszkadza ci – rzekł król – żeby to uczynić? Dysponujesz bowiem wszystkim, czego ci potrzeba. Demetriusz zaś rzekł: Trzeba ponadto dokonać tłumaczenia; w Judei używają bowiem własnych liter, analogicznie jak Egipcjanie z ich układem pisma, gdyż mają własny język. Uważa się, że posługują się syryjskim, ale nie jest to ten, lecz inna forma. Zaznajomiwszy się ze wszystkim, król kazał napisać do arcykapłana Judejczyków, żeby zamiar tu przedstawiony mógł zostać doprowadzony do końca.

(12) Uznawszy, że jest pora na to, z czym wielokroć zwracałem się do Sosibiosa z Tarentu oraz Andreasa, dowódców straży przybocznej,¹³ na wyzwolenie uprowadzonych z Judei przez ojca króla – ów bowiem gdy najechał całą Celesyrię¹⁴ i Fenicję łącząc szczęście z męstwem, jednych przesiedlił, innych uwięził, strachem wszystkich sobie podporządkowując; przy tym uprowadził i prawie dziesięć dziesiątek tysięcy z kraju Judejczyków do Egiptu, (13) z których jakieś trzy dziesiątki tysięcy doborowych mężów ubroiwszy, po kraju osiedlił w warowniach¹⁵ – a już po-

¹⁰ Znów grecki ideał, *paideia*.

¹¹ Zob. wprowadzenie.

¹² Najwyższą liczbą o własnej nazwie jest po grecku miriada, 10000.

¹³ Raczej tytuł dworski niż faktyczna funkcja; o hierarchii dworskiej zob. przypis w mojej książce: *Wojciechowski, Apokryfy*, 59.

¹⁴ W epoce hellenistycznej najpierw nazwa doliny między Libanem a Antylibanem (Bekaa), potem rozciągnięta na wschód (Damaszek i dalej do Eufratu) oraz na południe (Palestyna).

¹⁵ Liczby te są zapewne przesadzone i zaokrąglone, ale odzwierciedlają okoliczność, że na początku epoki hellenistycznej zwiększona liczba Żydów trafiła do Egiptu i to w rozmaitym charakterze, bądź najemników, bądź niewolników, bądź wreszcie, o czym tu nie ma mowy, po prostu uciekając przed wojną czy osiedlając się dobrowolnie (o tym Józef Flawiusz, *Przeciw Apionowi* 1,186, za H e k a t a j o s e m). Ponadto *List* sugeruje, że zadaniem żołnierzy żydowskich było między innymi trzymanie w ryzach ludności egipskiej (§ 36). Por. też 3 Mch 3,21.24; 4,1 i in. (3 Mch dotyczy deportacji Żydów zamieszkałych w Egipcie ptolemejskim na prowincji).

przednio nie mała przybyło z Persem, przedtem zaś inni jako sojusznicy wysłani zostali, by walczyć z królem Etiopii razem z Psametykiem; jednakże nie przybyli w takiej liczbie, jak uprowadzeni przez Ptolemeusza Lagosowego.¹⁶ (14) Jak powiedzieliśmy uprzednio, wybrawszy najlepszych co do wieku i krzepkości, wyróżniających się uzbroiłem, pozostała gromadę starszych i młodszych, i jeszcze kobiet, pozostawił w stanie niewolnym, nie tyle z zamierzonego wyboru, co przymuszany przez żołnierzy, ze względu na to, jak stawali w potrzebie w wojennych zapasach – my zaś, skoro jakiś pretekst do ich wyzwolenia uzyskaliśmy, jak to przedtem wyjaśniono, takimi słowy zwróciliśmy się do króla: (15) Nigdy nie jest rozsądne, królu, wystawić się na zarzuty przez własne działania. Skoro bowiem prawodawstwo, które my nie tylko przepisać zamyślały, lecz także przetłumaczyć, nadane zostało wszystkim Judejczykom, jaką rację podamy dla poselstwa, gdy w stanie niewolnym znajduje się w królestwie mnóstwo z nich? Raczej z doskonałości i hojności duszy wyzwól trzymanych w żalosnym stanie, gdyż sprzyjający twemu królowaniu Bóg jest tym, który nadał im prawo, jak to wybadałem. (16) Ci bowiem tego stróża wszystkiego i stwórcę czczą, co wszyscy, my także, królu, zowiący go inaczej Zeusem.¹⁷ Tak zaś stosownie pierwsi [ludzie] zaznaczyli, że przez którego ożywiane jest wszystko i się staje, temu przypada wszystko prowadzić i wszystkim rządzić. Przewyszając wszystkich ludzi blaskiem duszy, dokonaj wyzwolenia trzymanych w stanie niewoli. (17) Niedługi czas się zastanawiał, a myśmy się modlili w duszy do Boga, żeby myśl jego usposobił do ich wyzwolenia – Boga stworzeniem jest bowiem rodzaj ludzki i przez niego przemieniany jest oraz zwracany w inną stronę; dlatego na wiele rozmaitych sposobów wzywałem panującego nad sercami, żeby ów został zmuszony do spełnienia tego, co uznałem za słuszne; (18) miałem bowiem mocną

¹⁶ Żołnierze judzcy istotnie służyli w Egipcie, co potwierdziły znaleziska w ich kolonii na Elefantynie (VI/V w. przed Chr.). Psametyk I rządził około 660, a Psametyk II w latach 593-588 przed Chr.; według Herodota 2,161 walczył on z Etiopią (tzn. z murzyńskim królestwem na południe od Egiptu, na obszarze Nubii i szerzej Sudanu). Perskambyzesz zdobył Egipt w 525.

Uprowadzenie przez Ptolemeusza I mogło mieć miejsce w czasie jego drugiej kampanii (312), por. Diodor Sycylijski 19,85 i Józef Flawiusz, *Przeciw Apionowi* 1,186, względnie podczas trzeciej (302).

¹⁷ W oryginale *Zena kai Dia*, gdyż grecki ma dwa akkuzatywy od *Zeus*. Poniżej znajdziemy wyjaśnienie etymologiczne tych dwóch form, znane w epoce hellenistycznej (Diodor Sycylijski 3,61,6; 1,12,2; zob. też Arystobul u Euzebiusza, *Praeparatio evangelica* 13,12,7). Odnoszono je do słów *zen* („żyć”) – tutaj pokrewne *zoopoiontai* – oraz *dia*, „przez”.

Jest godne najwyższej uwagi, że autor przyjmuje hellenistyczne przekonanie, że różne nardy czczą jedno najwyższe bóstwo pod różnymi imionami, Zeus to jedno z imion Boga! (wywiedzione tu od jednego z Bożych atrybutów). W odróżnieniu od mnogich apologetów nie uważa Boga pogan za fałszywego; por. Dz 17,23n. Sprzyjały takiej postawie tendencje monoistyczne epoki hellenistycznej.

nadzieję, przedłożywszy propozycję co do wybawienia ludzi, na spełnienie przez Boga tego, co słuszne; co bowiem dla sprawiedliwości i w trosce o dobre dzieła z pobożności zamyślają ludzie uczynić, w tym sprzyja ich czynom i zamiarom panujący nad wszystkim Bóg. (19) Podniósłszy głowę popatrzył z pogodą na twarzy: Ile, jak domniemywasz, będzie dziesiątek tysięcy? Obecny tam Andreas odparł: Nie-wiele więcej niż dziesięć dziesiątek tysięcy. Ten zaś: O niewielką więc rzecz – powiada – Arysteasz u nas prosi. Sosibios zaś i jacyś przy tym obecni rzekli: Jest też godne twej wielkoduszności złożyć ofiarę dziękczynną największemu Bogu¹⁸ w postaci uwolnienia ich. Najwięcej bowiem uczczonym będąc przez panującego nad wszystkim i wślawionym bardziej od przodków, jeśli największe złożysz ofiary dziękczynne, będzie to dla ciebie stosowne. (20) Bardzo zaś rozradowany, powiedział, żeby dołożyć do żołdu, a za każdą osobę¹⁹ zapłacić drachm dwadzieścia²⁰ i wydać na ten temat dekret, a przy tym sporządzić spisy; wielki okazał się jego zapal, gdyż Bóg urzeczywistnił całe nasze zamierzenie i przymusił go do wyzwolenia nie tylko przybyłych z wojskiem ojca, lecz także przebywających tam uprzednio bądź potem sprowadzonych do królestwa. Ponad czterysta talentów²¹ miałyby wynieść wydatek. (21) A co do dekretu, za użyteczne uważam umieszczenie tu jego odpisu. Wiele jawniejsza i oczywistsza stanie się bowiem wspaniałość króla, którego Bóg umocnił dla wybawienia takiego mnóstwa. (22) Brzmiał zaś tak:²²

Z rozkazu króla: ci, którzy uczestniczyli w wyprawie ojca naszego do miejscowości w Syrii i Fenicji, a wszedłszy do kraju Judejczyków weszli w posiadanie osób

¹⁸ Gr. *megistos theos* było, jak się wydaje, określeniem Boga Izraela proponowanym poganom w środowisku Żydów aleksandryjskich, może w nawiązaniu do tendencji mono- czy henoteistycznych w epoce hellenizmu (por. 3 Mch 1,9-16; 3,11; 4,16; 5,25; 7,22; 2 Mch 3,36).

¹⁹ Gr. *soma*, „ciało”, określenie stosowane do niewolnika niezależnie od płci i wieku.

²⁰ Sporo poniżej ceny niewolnika, oscylującej w III w. przed Chr. od 50 do 300 drachm (papierus *Zenona*); posiadanie tych niewolników, jak wynika z tekstu dekretu poniżej, uznano za niezupełnie prawne. Chodziło bowiem o ludzi pochwyconych samowolnie przez żołnierzy w kraju wcielonym ostatecznie do monarchii ptolemejskiej; można ich było uznać za poddanych króla chronionych przez prawo. Biorąc to pod uwagę, uwolnienie niewolników żydowskich za częściowym odszkodowaniem byłoby logicznym elementem porządkowania państwa po okresie wojen między diadochami. Wyzwolenia jeńców żydowskich dokonać mógł już Ptolemeusz I niedługo po wyprawie, a nie dopiero, jak w *Liście Arysteasza*, Ptolemeusz II. Wskazuje na to okoliczność, że na pierwszym miejscu wymienieni są ludzie nadal będący w posiadaniu żołnierzy, którzy ich porwali. Decyzja taka byłaby też zrozumialsza i łatwiejsza do przeprowadzenia w parę lat po wojnie niż po dwudziestu-trzydziestu.

²¹ Talent to 6000 drachm, 400 talentów (suma bardzo poważna nawet dla budżetu bogatego Egiptu) oznacza odszkodowanie za uwolnienie 120 tysięcy osób.

²² Formuły dekretu odpowiadają ówczesnym zwyczajom, nie wiemy jednak, czy tak stanowczy w sformułowaniach dekret został faktycznie wydany, czy też w całości skonstruowany został przez autora.

pochodzenia żydowskiego i je przewieźli do miasta i kraju,²³ lub też sprzedali innym; tak samo też, jeśli jacyś byli tam i przedtem, albo takich, co potem zostali sprowadzeni – posiadający mają ich natychmiast uwolnić, pobierając za każdą osobę drachm dwadzieścia, żołnierze jako dodatek do żołdu, pozostali z banku królewskiego. (23) Uważamy bowiem, że sprzeczne z wolą ojca naszego i niepiękne było ich uwięzienie, z powodu żołnierskiej popędliwości kraj ich został zniszczony i dokonało się uprowadzenie Judejczyków do Egiptu; dostateczne już były bowiem, wręcz ponad potrzebę, osiągnięte przez żołnierzy korzyści, dlatego wysoce niegodne jest poddanie tych ludzi właścicielom. (24) Uznanie mając więc za sprawiedliwe postępowanie wobec wszystkich ludzi, a tym bardziej niesłusznie poddanych właścicielom, oraz wszędzie poszukując tego, co służy sprawiedliwości i pobożności we wszystkim, rozkazujemy, żeby, ile jest w królestwie osób pochodzenia żydowskiego w stanie niewolnym, gdziekolwiek i na jakiejkolwiek zasadzie, wypłacając ich posiadaczom od głowy ile podano, uwolnić je, i żeby nikt lekkomyślnie niczego w tej sprawie nie zarządzał; spisy zaś w ciągu dni trzech od dnia zakomunikowania dekretu mają być złożone wyznaczonym do tego, przedstawione mają też być zaraz i osoby. (25) Stwierdzamy bowiem, że i dla nas i dla spraw państwowych korzystne jest dokonanie tego. Chcący zaś donieść na nieposłusznych otrzyma za to należność właściciela²⁴ za podległego ujawnieniu; własność takich zabrana zostanie na skarb królewski.

(26) Gdy przedłożony został dekret, żeby król go przeczytał, zawierał wszystko inne oprócz „jeśli jacyś byli tam i przedtem, albo takich, co potem zostali sprowadzeni”, to sam król dodał,²⁵ wspaniałością i wielkoduszością umotywowany; nakazał też, by sumę na wydatki zebraną rozdzielić skarbnikom oddziałów i królewskim bankierom. (27) Co tak zamierzono, dokonane zostało w dni siedem; więcej zaś niż sześćset sześćdziesiąt talentów wyniósł wydatek. Liczne bowiem dzieci przy piersiach zostały z matkami uwolnione.²⁶ Gdy się zapytywano, czy i za nie ma być dawane dwadzieścia drachm, to też nakazał król czynić, wykonując w zupełności całość zamysłu. (28) Gdy to zostało zrobione, nakazał Demetriuszowi przedłożyć sprawę przepisania ksiąg żydowskich. Wszystko bowiem przez dekrety i z wielką starannością było przez tych królów²⁷ przeprowadzane, ani niedbale, ani przypad-

²³ Tzn. Aleksandrii i Egiptu.

²⁴ Niejasne: gr. *ten kyrian* rozumiem jako kwotę płaconą właścicielowi za uwolnionego. Tłumacze interpretują to rozmaicie i jak sądzę przesadnie: np. jako władzę nad winnym (Pelletier) czy wręcz otrzymanie go na własność (Meisner), względnie jako jego urząd, władzę (Shutt).

²⁵ Istotnie, ten urywek z § 22 nie całkiem pasuje stylistycznie do toku zdania.

²⁶ Zapewne wyjaśnienie, dlaczego wydatki były większe niż planowano.

²⁷ Wynikałoby stąd, że faktyczny autor listu żył w epoce oddalonej.

kowo. Dlatego właśnie kopie sprawozdania i listów odnotowuję, jak też mnóstwo rzeczy wysłanych i każdej postać, ze względu na wyjątkową wspaniałość i sztukę każdej z nich. Oto jest kopia sprawozdania:

(29) Do wielkiego króla od Demetriusza. Skoro rozkazałeś, królu, w sprawie ksiąg pozostałych do skompletowania biblioteki, żeby zostały sprowadzone i żeby przypadkiem zniszczone odpowiednio naprawić, postawiwszy na pierwszym miejscu troskę o to, przedkładał ci, co następuje. (30) Ksiąg prawa Judejczyków z paroma innymi brakuje, tak się bowiem składa, że czyta się je w hebrajskim alfabecie i języku, niestaranie jednak i nie jak faktycznie są objaśniane,²⁸ jak to przedkładają znawcy; nie powstały bowiem pod królewskim nadzorem. (31) Trzeba jednak, by i te były u ciebie w starannej postaci, ponieważ prawodawstwo to jest wysoce filozoficzne i nieskażone, będąc boskim. Dlatego mnodzy pisarze, poeci i historycy byli dalecy od wspominania wymienionych powyżej ksiąg i mężów według nich się rządzących, gdyż „czyste i dostojne” jest ich spojrzenie,²⁹ jak powiada Hekatajos z Abdery.³⁰ (32) Jeśli więc tak ci się zda, królu, napisane będzie do arcykapłana w Jerozolimie, żeby wysłano szczególnie pięknie żyjących, mężów będących starszymi,³¹ biegłych w tym, co się tyczy prawa, z każdego plemienia po sześciu, żebyśmy [przekłady] uzgodnione przez większość przejrawszy i uzyskawszy tłumaczenia dokładność, w sposób godny i spraw państwowych, i twojego zamiaru złożyli je szczęśliwie. Niech ci się zawsze powodzi!

(33) Po przedłożeniu tego sprawozdania, nakazał król napisać do Eleazara na ten temat, oznajmiając też o dokonanych wyzwoleniu uwięzionych. Dał też na wy-

²⁸ Gr. *ouch hos hyparchei sesemantai*. To trudne wyrażenie bywa rozmaicie rozumiane. Jeśli *sesemantai* odnosi się do pisania (używania znaków, *semeia*), zarzut polega wtedy na tym, że egzemplarze hebrajskie będące w użyciu są niestaranne (dlatego po wzorcowy trzeba będzie posłać do Jerozolimy) – taka interpretacja jest najczęstsza. Istnieje też hipoteza (od P. Kahle), że autor miał na myśli jakiś nieścisły, nieautoryzowany, nie oddający dobrze znaczenia dawniejszy przekład Tory na język grecki, który należało poprawić. Proponuję tu wyjaśnienie pośrednie: krytyka dotyczy rozumienia i objaśniania tekstu hebrajskiego, które bywa wadliwe z powodu niestaranności kopii i braku stałego, zatwierdzonego wzorca (byłyby to doraźne objaśnienia typu targumicznego).

²⁹ Byłyby więc one czymś w rodzaju tabu. Autor próbuje odpowiedzieć tu na typowy zarzut pod adresem tradycji żydowskiej: jej nieznanomość w świecie greckim uważano za dowód małego znaczenia. Por. § 312-316.

³⁰ Autor z drugiej połowy IV w. przed Chr., napisał historię Egiptu z ustępami o Żydach, wykorzystanymi przez Diodora Sycylijskiego (40,3,3-4). Cytat u Diodora uchodzi za autentyczny, natomiast inne mogłyby stanowić także fragmenty utworów żydowskich pióra „pseudo-Hekatajosa/ów” (Józef Flawiusz, *Przeciw Apionowi* 1,183-205; 2,43; Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, 5,113). Krótko go wzmiankują Józef Flawiusz w *Dawnych dziejach Izraela* 1,159 i Orygenes w *Przeciw Celsusowi* 1,15 (z kwestią autentyczności). Cytat przytoczony w *Liście* pochodzi od prawdziwego Hekatajosa; nie wiadomo jednak, gdzie leżą granice cytatu.

³¹ Nie wiadomo, czy w sensie wieku, czy funkcji.

konanie kraterów, czasz, stołu i pucharów złota wagi pięćdziesięciu talentów i srebra siedemdziesiąt talentów oraz mnóstwo stosownych kamieni – nakazał zaś strażnikom skarbu dać artystom wybór, co by woleli – a w monecie na ofiary i inne około stu talentów. (34) Oznajmię ci, jakie było wykonanie, jak tylko przekażę kopię listu. List zaś królewski miał formę następującą:

(35) Król Ptolemeusz do Eleazara arcykapłana powitanie i życzenia zdrowia. Tak się składa, że wielu Judejczyków do naszego kraju się przesiedliło, wygnanych z Jeruzolimy przez Persów w czasach ich dominacji, a jeszcze przybyli z ojcem naszym do Egiptu jako jeńcy – (36) z których wielu włączył do zbrojnych kontyngentów, z wysokim wynagrodzeniem, tak samo również uprzednio przebywających uznając za wiernych; stworzywszy warownie powierzył je im, żeby z tego powodu lud Egipcjan lęk odczuwał;³² my zaś przejąwszy królowanie, okazujemy większą przychylność wszystkim, a najbardziej twoim rodakom – (37) ponad dziesięć dziesiątek tysięcy jeńców uwolniliśmy, oddając ich posiadaczom godną zapłatę w srebro, a także naprawiając w wypadku, gdy coś złego się stało z powodu napaści tłumów,³³ jako zbożne traktując czynienie tego i ofiarę dziękczynną składając najwyższemu Bogu, który nam zachował królestwo w pokoju i największej chwale na cały świat; w wojsku zatem umieściliśmy będących w kwiecie wieku, natomiast uzdolnionych do przebywania przy nas, godnych zaufania w sprawach dworu, postawiliśmy nad pewnymi służbami. (38) Chcąc być dla nich łaskawymi, jak i dla Judejczyków na całym świecie i ich potomstwa, zamierzaliśmy prawo wasze przełożyć na litery greckie z tego, co nazywacie literami hebrajskimi, żeby i ono znajdowało się u nas w bibliotece z innymi księgami królewskimi. (39) Pięknie zatem uczynisz i godnie względem naszego zapłać, wybierając mężów pięknie żyjących, starszych, którzy opanowali prawo i zdolni są do tłumaczenia, z każdego plemienia sześciu, żeby przez większości zgodę [tłumaczenie] zostało ustalone, gdyż to zajęcie ma dać jak najlepszy wynik. Mniemamy bowiem, że wykonanie tego wielką chwałę za sobą pociągnie. (40) Wysłaliśmy w tej sprawie Andreeasa z dowódców straży i Arysteasza, szanowanych przez nas,³⁴ by rozmówili się z tobą i dostarczyli pierwociny wotywno³⁵ do świątyni, a na ofiary i na inne sto talentów srebra. Pisząc zaś i ty do nas, o czym zechcesz, będziesz łaskawie przyjęty i uczynisz coś godnego przyjaźni, tak że co wybierzesz będzie spełnione jak najszybciej.³⁶ Bądź zdrów!

³² Por. § 13. Rękopisy mają w tym miejscu *me*: żeby (pod ochroną) lud Egiptu się *nie* obawiał. Podstawą do pominięcia tego słowa jest i jego brak w parafrazie Euzebiusza, i sprzeczność z realiami.

³³ Aluzja do wrogości rdzennej ludności egipskiej do Żydów.

³⁴ Tytuł dworski.

³⁵ Niejasne: ofiary z pierwocin? ofiary na poświęcenie świątyni? dary wotywno?

³⁶ Zdanie stereotypowe, listy często kończono tego rodzaju ofertą.

(41) Na ten list tak odpisał Eleazar jak tylko mógł: Eleazar arcykapłan do króla Ptolemeusza, przyjaciela drogiego, pozdrowienie. Bądź zdrow ty sam i królowa Arsinoe, siostra,³⁷ oraz dzieci, niech się dobrze powodzi, jako i pragniemy; sami też jesteśmy zdrowi. (42) Otrzymałszy od ciebie list bardzo się ucieszyliśmy ze względu na twój zamiar i piękne postanowienie, a zebrałszy cały lud odczytaliśmy im, żeby wiedzieli, jaką masz dla Boga naszego pobożność. Pokazaliśmy zaś i czasie, które wystawiania,³⁸ a na sprowadzenie ofiar i na wyposażenie, którego by świątynia potrzebowała, sto talentów srebra, (43) które dostarczył Andreas z szanowanych przez ciebie i Arysteasz, mężowie piękni i dobrzy,³⁹ wysokiej kultury, twego postępowania i sprawiedliwości godni pod każdym względem; ci przekazali nam twoje [przesłanie], na co też usłyszeli nasze, zgodne z twoim pismem. (44) We wszystkim bowiem, co dla ciebie pożyteczne, nawet ponad naturalne możliwości posłuchamy; to bowiem jest znakiem przyjaźni i umiłowania. I ty bowiem wielkie i niezapomniane dobrodziejstwa obywatelom naszym w dużej liczbie⁴⁰ wyświadczyłeś. (45) Zaraz więc przystąpiliśmy do ofiar za ciebie, siostrę i dzieci oraz przyjaciół;⁴¹ i modlił się cały lud, żeby ci się wiodło we wszystkim, jak zamierzyłeś, żeby chronił twoje królestwo w pokoju i chwale panujący nad wszystkim Bóg i żeby stało się dla ciebie pożyteczne bezbłędnie dokonane przepisanie świętego prawa. (46) A w obecności wszystkich wybraliśmy mężów pięknych i dobrych, starszych, z każdego plemienia sześciu, których i wysłaliśmy zaopatrzonych w prawo. Pięknie zatem uczynisz, królu sprawiedliwy, rozkazując, żeby skoro tylko dokonane zostanie przepisanie ksiąg, mogli znów powrócić do nas bezpiecznie ci mężowie. Bądź zdrow!

(47) Są zaś z pierwszego plemienia: Józef, Ezechiasz, Zachariasz, Jan, Ezechiasz, Elizeusz. Z drugiego: Juda, Szymon, Samuel,⁴² Adajos, Matatiasz, Eschlemiasz.⁴³ Z trzeciego: Nehemiasz, Józef, Teodozjusz, Baseasz, Orniasz, Dakis. (48) Z czwartego: Jonatas, Abrajós, Elizeusz, Ananiasz, Chabriasz.⁴⁴ Z piątego Izaak, Jakub, Jezus, Sabbatajos, Szymon, Lewi. Z szóstego Juda, Józef, Szymon, Zachariasz, Samuel, Selemiasz. (49) Z siódmego: Sabbatajos, Sedecjasz, Jakub, Isachos, Jezjasz, Natajasz. Z ósmego: Teodozjusz, Jazon, Jezus, Teodot, Jan, Jonatas.

³⁷ Zwyczajem dynastii była zarazem żoną Ptolemeusza.

³⁸ Chodzi o stół na chleby pokładne.

³⁹ Ideał grecki, tyle co „doskonali, szlachetni, cnót wszelakich pełni”.

⁴⁰ W rękopisach różne formy od *polys*. Według Euzebiusza i Józefa „na wiele sposobów”.

⁴¹ Tzn. dwór.

⁴² Gr. tu i niżej w formie *Somoelos*.

⁴³ U Epifaniasza *Selemias* (jego *O miarach i wagach* 3 zawiera niezależny przekaz tej listy).

⁴⁴ U Epifaniasza – Zachariasz. W rękopisach brak szóstego; u Epifaniasza figuruje tu Chelkiasz.

Z dziewiątego: Teofil, Abram, Arsam, Jazon, Endemias, Daniel. (50) Z dziesiątego: Jeremiasz, Eleazar, Zachariasz, Baneas, Elizeusz, Datajos. Z jedenastego Samuel, Józef, Juda, Jonates, Kaleb,⁴⁵ Dozyteusz. Z dwunastego: Izael, Jan, Teodozjusz, Arsam, Abietes, Ezechiel.⁴⁶ Wszystkich siedemdziesięciu dwóch.

(51) Sprawy z listu króla taką przyniosły odpowiedź z otoczenia Eleazara. Skoro jednak obiecałem opisać kształt przedmiotów, uczynię to. Z ogromną bowiem i wybitną umiejętnością zostały wykonane, gdyż król uczynił znaczny podarunek i każdego z osobna rzemieślnika nadzorował. Dlatego nie mogło dojść do żadnego przeoczenia ani niedbalstwa przy wykonaniu. Najpierw opowiem o stole. (52) Zyczył sobie bowiem król nadać temu sprzętowi wyjątkowe rozmiary. Polecił jednak dowiedzieć się u będących na miejscu, jak wielki jest poprzedni, znajdujący się w świątyni w Jerozolimie. (53) Gdy mu podano rozmiary, zapytał się dodatkowo, czy wykonać większy. Niektórzy, i spośród kapłanów i spośród innych, mówili, że nic nie stoi na przeszkodzie. On rzekł, że chciałby nawet pięciokrotną nadać mu wielkość, wahać się jednak, czy nie stanie się nieprzydatny do kultu. (54) Zażył sobie bowiem nie tylko umieścić w miejscu [świątym] to, co przysłał, lecz przede wszystkim mieć tę łaskę, żeby przepisowe obrzędy były jak należy sprawowane na sprzętach od niego przez tych, którym to przystoi. (55) Przecież nie ze względu na rzadkość złota umieszczono rzeczy poprzednio wykonane w małych rozmiarach, lecz jak się wydaje ze względu na pewną koncepcję – rzekł – jak ustalić wymiary. Gdyby istniał dalej idący nakaz na ten temat, niczego by nie zabrakło; dlatego nie należy przekraczać ani przewyższać tego, co jest właściwe. (56) Rozkazał zatem, by z mnogości rzemiosł jak największy uczynić użytek, poważnie wszystko zamierzając i mając duże naturalne uzdolnienie do dostrzegania istoty rzeczy. Te rzeczy, które nie były opisane,⁴⁷ kazał wykonywać pod kątem piękna; natomiast te odpowiadające opisom tak, by naśladowały ich wymiary.

(57) „Dwa bowiem łokcie długości⁴⁸ i wysokości półtora łokcia” było po ukończeniu; „ze złota próbowanego”,⁴⁹ masywnego cały wyrób wykonano, to znaczy nie złote pokrycie na czymś innym, lecz kutą płytę nań nałożono. (58) „Wieniec zaś

⁴⁵ Za Epifaniszem, w rękopisach *Chabeu*.

⁴⁶ Podział na dwanaście plemion był w tych czasach jawną idealizacją. Na liście imion przeważają hebrajskie, co pasuje do III/II w. przed Chr. w kraju Izraela. Wiele imion się powtarza, co zapowiada sytuację znaną z NT. Nieliczne imiona greckie mogą być adaptacją lub przekładem imion hebrajskich (Teodot = Nataniel).

⁴⁷ W Prawie.

⁴⁸ Dodaje się tu do tekstu „łokieć szerokości”, za Wj 25,23, skąd pochodzi cały cytat, i za wersją Flawiusza (*Dawne dzieje Izraela* 12,64). Klóci się to jednak ze wzmiankami o trójkątnym kształcie stołu i jego symetrii. Co prawda opis jest niekonsekwentny, potem stół okazuje się czworonożny.

⁴⁹ Zmodyfikowane słowa Wj 23,23.

uczynili wokół na szerokość dłoni”, a „faliste ornamenty”,⁵⁰ reliefu sznurowego mające kształt, zostały cudownie wyczelowane z trzech stron; był bowiem trójkątny. (59) A na każdej stronie motyw wykonany był w takim samym układzie, tak że w którąkolwiek stronę by go zwrócono, widok jest taki sam; ponieważ część ozdobna leży poniżej wieńca, wzór jest wprawdzie na samym tyle stołu, zewnętrzna jednak płaszczyzna jest na widoku dla podchodzącego. (60) Dlatego ostrą krawędź tworzyły dwie płaszczyzny schodzące się, ku górze skierowane, gdyż jak uprzednio powiedziano, kształt był trójkątnego, z którejkolwiek strony się zwracano. Kamienie drogocenne były na nim rozmieszczone między sznurami; jeden po drugim plot tworzyły w sposób niemożliwy do naśladowania. (61) Wszystkie zaś były przez otwory przymocowane złotymi szpilami dla zabezpieczenia. Na narożnikach zaś klamry ścisnęły dla połączenia. (62) Z boków zaś wzdłuż krawędzi patrząc od góry uformowane zostały kręgiem wole oczu wysadzone kamieniami, postać mające wypukłości rozmieszczonych wzdłuż żłobkowych reliefów, gęsto biegnących obok siebie wokół całego stołu. (63) Pod wzorem z wolicz oczu z kamieni wieniec uczynili rzemieślnicy z wszelakimi owocami, wśród których wyróżniały się szczególnie winne grona i kłosy, a także daktyle, jabłka, oliwki, granaty i temu podobne. Kamienie zaś obrabiając w formie wymienionych powyżej owoców, z rodzajów mających kolor każdego, przytwierdzili je złotym kręgiem biegnącym po boku całego zarysu stołu. (64) Natomiast po umieszczeniu wieńca, podobnie jak wzdłuż wzoru z wolicz oczu, uformowano także pozostałe żłobienia i reliefy po obu stronach stołu w celu zaspokojenia następującej potrzeby: żeby, którąkolwiek stronę by wybrali, wzory falisty i wieńcowy były od strony nóg. (65) Płytę bowiem uczynili na całej powierzchni stołu, litą, na cztery palce, tak by nogi były w nią wpuszczone, szpile i klamry mając dla przytwierdzenia wzdłuż krawędzi, żeby, którąkolwiek by wybrali stronę, możliwe było korzystanie; ten sam bowiem widok się ukazuje, gdyż taki sam jest kształt z obu stron. (66) Na samym stole zrobili wzór w kształcie meandru, z wystającymi na środku kamieniami drogocennymi różnego wyglądu: rubinami i szmaragdami, jak też onyksami i pozostałymi rodzajami najbardziej widocznymi. (67) Za tym meandrem umieszczono kompozycję z rozgałęzionej plecionki, cudną, na środku wykonaną tak, by miała kształt rombu; na niej wybijał się kryształ górski i tak zwany bursztyn, co pozwoliło uzyskać niezrównany widok dla patrzących.

(68) Nogi zaś zaopatrzyli w kapitele z liliami, przy czym lilie pod stołem przybrały kształt zgięty, a widziane z przodu miały płatki prosto. (69) Oparcie zaś nogi na podstawie, z kamieniem rubinowym z każdej strony, na dłoń szerokie, mające

⁵⁰ Lekko zmodyfikowane urywki Wj 25,24n.

z wyglądu układ buta i szerokość na osiem palców; na tym spoczywała cała płyta od nogi. (70) Ukształtowali też bluszcz przepleciony akantem wyrastający z kamienia, z winoroślą okręcającą się wokół nogi, z gronami, wykonanymi z kamieni, aż do kapiteli. Taki sam był układ czterech nóg, wszystko z rozmachem wykonane i wykończone, z mistrzostwem i sztuką o wybitnym podobieństwie do rzeczywistości, tak że gdyby powiewał w powietrzu wiatr, położenie liści jeszcze uległoby przesunięciu; wszystko cechowało ułożenie jak w rzeczywistości. (71) Zrobili i bok stołu w trzech częściach, jakby tryptyk, dopasowanych do siebie na jaskółczy ogon przez całą grubość elementu, miejsce złączenia czyniąc niedostrzegalnym i niewykrywalnym.⁵¹ Grubość całego stołu nie była zaś mniejsza niż pół łokcia, tak że wiele talentów ważył cały sprzęt. (72) Skoro bowiem nie zamierzał król wymiarów w niczym przekraczać, to co miało być wydane przy wykonywaniu większego, oddał dodatkowo; a według jego zamierzenia wszystko zostało wykończone w sposób przecudny i godny uwagi, z niezrównaną umiejętnością i uderzająco pięknie.

(73) Wśród wyposażenia z kraterów dwa były [złote] w wykonaniu, łuskowaty miały od podstawy aż do środka wyczelowany ornament, z kamieniami pośrodku łusek z bardzo zręcznym spojeniem. (74) Powyżej meander nałożony był na łokieć wysoki a tworzący wzór z różnorodnych kamieni, ukazujący swoim wyglądem staranność sztuki. Nad tym żłobkowanie, a nad nim plecionka rombów mająca wygląd siatki aż do otworu. (75) Na środku wypukłości z różnych rodzajów kamieni na przemian, na nie mniej niż cztery palce, dopełniały uderzającego piękna. Na obwodzie otworu wytłoczone lilie, rumianki i grona, przeplatane sznury wryte były dookoła. (76) Te zatem takie miały ze złota wykonanie, mieszcząc ponad dwie miary. Natomiast srebrne gładką miały powierzchnię, lustrzaną wręcz w wykonaniu i mającą tę zdumiewającą cechę, że wszystko, co do niej przybliżyć, błyszczało wyraźniej niż w zwierciadłach. (77) Nieosiągalne jest objaśnienie, co uzyskano pod względem efektu zbliżenia do rzeczywistości. Jak już bowiem został osiągnięty i gdy umieszczono sprzęty na przemian – chodzi mi o to, że najpierw krater srebrny, potem złoty, znowu srebrny i złoty – kompozycja w całości miała niewysłowiony wygląd, a przybywający, by go oglądać, nie mogli odejść z powodu blasku i powabu tego widoku. (78) Wieloraki bowiem był wpływ zjawiska. Przyglądając się tedy samemu wykonaniu ze złota ogarnięty był ktoś zachwytem, bezustannie na kolejne szczegóły rzemiosła kierując uwagę. A z kolei kiedy na srebrnych ustawienie ktoś chciał spojrzeć, świeciło wszystko wokół, gdziekolwiek stanąć, i dawało więcej satysfakcji patrzącym; tak więc zupełnie jest niewysłowiony wielki artyzm tych dzieł.

⁵¹ Hermas, *Pasterz*, Vis. 3,2,6: wieża kamienna o spojeniach tak doskonałych, że niewidocznych.

(79) Na złotych czaszach wyryli pośrodku wieńce z winorośli, na brzegu zaś z bluszczu, mirtu i jeszcze oliwki przepletli reliefowy wieniec z inkrustacją z drogiego kamieni; pozostałe wykończyli cyzelowaniem w rozmaite wzory, we wszystkim mając za honor działać dla uwypuklenia chwały króla. (80) W ogóle bowiem ani w królewskich skarbcach nie znajdowały się takie sprzęty, tak drogie i tak artystycznie wykonane, ani w żadnym innym. (81) Wielekroć powiem publiczne sprawy pomijał, artystom towarzyszył w skupieniu,⁵² aby osiągnęli wykończenie odpowiednie do miejsca, do którego wysyłano dzieła. Dlatego wszystkie wspaniałe wykonano, w sposób godny i wysyłającego je króla, i arcykapłana przewodzącego w miejscu [świętym]. (82) I bowiem kamieni szczodre mnóstwo, i znaczne rozmiary, nie mniej niż pięć tysięcy, wszystko było artystycznie jak najlepsze, tak że pięciokrotną cenę złota miała wartość kamieni i pracy rzemieślników.

(83) Zakładając więc, że wykaz tych przedmiotów był konieczny, przedstawiłem ci go. Ciąg dalszy obejmuje drogę odbytą przez nas do Eleazara; najpierw zaś przedstawię położenie całego kraju. Gdy tylko przybyliśmy na te miejsca, obejrzeliliśmy miasto leżące pośrodku całej Judei,⁵³ na górze wysokiej usytuowane. (84) Na wierzchołku zbudowano okazałą świątynię i trzy mury rozmiaru ponad siedemdziesiąt łokci,⁵⁴ odpowiedniej szerokości, długością odpowiadające zabudowie związanej z domem,⁵⁵ wspaniałością i kosztownością wszystko przewyższono przy budowaniu tego wszystkiego. (85) Dla uzyskania solidności podwoi i wzmocnień wokół nich na oddrzwiach i progu w sposób widoczny nie oszczędzano na wydatkach. (86) Zasłony forma była we wszystkim podobna do podwoi; a szczególnie gdy przez wiatru dołem nieustanny przeciąg poruszała się tkanina – ponieważ przeciąg postawał od podłogi wzdłuż fałdów aż do naprężenia na górze – ładna bardzo była rzecz i trudna do oderwania odeń wzroku. (87) Ołtarza konstrukcja współmierną do miejsca i do ofiar przez ogień niszczonej miała budowę, podejście zaś do niego dla ładu było nachylone odpowiednie dla pełniących służbę kapłanów okrytych aż do kostek „lnianymi chitonami”⁵⁶.

(88) Dom otwiera się na wschód, z tyłem ku zachodowi; cała podłoga kamieniem jest wybrukowana i ma pochyłości w stronę odpowiednich miejsc ze względu na spływ wód, który służy oczyszczeniu z krwi ofiar. Wiele bowiem dziesiątek ty-

⁵² Por. Diodor Sycylijszyk 14,18,6 (Dionizjos z Syrakuz osobiście obecny przy budowaniu murów) i Polibiusz 26,10,2 (Antioch IV Epifanes odwiedzający pracownie artystów).

⁵³ Por. Ez 45; 48.

⁵⁴ Około 30 m. Nie wiemy, na ile opis Jerozolimy jest realistyczny, na ile przesadzony i idealny.

⁵⁵ „Świątynia”, gr. *hieron*, oznacza cały teren, a „dom”, *oikos*, sam jej budynek.

⁵⁶ Jak w Wj 26,25, por. 20,26; 28,39; 39,27. Uderzający porządek służby: 3 Mch 1,10.

sięcy zwierząt przyprowadza się w dni świąteczne. (89) Zaopatrzenie w wodę⁵⁷ jest nieprzerwane z powodu źródła bijącego wewnątrz o naturalnym dużym wypływie,⁵⁸ a ponadto zdumiewających i niemożliwych do opisanie zbiorników znajdujących się pod ziemią, jak powiadają, pięć stadiów wokół fundamentu świątyni, a każdy z nich z niezliczonymi sztolniami dla spotykających się z każdej strony strumieni. (90) Wszystkie te mają pokryte ołowiem spody i ściany, na które wylano wielkie mnóstwo zaprawy, sprawnie wszystkiego dokonując; są zaś gęsto otwory u podstawy [ołtarza], niewidoczne dla wszystkich, tylko dla sprawujących służbę, tak że w jednym momencie na skinienie czyszczona jest wszystka krew zebrana z całego mnóstwa ofiar. (91) Skoro sam się dowiedziałem o takiej budowie zbiorników, doniosę, jak zyskałem tę wiedzę. Powiedli mnie więcej niż cztery stadia od miasta, a w pewnym miejscu kazali schyliwszy się nasłuchiwać odgłosu powstającego przy spotkaniu wód; w rezultacie stała się dla mnie widna wielkość basenów, jak to zostało wyjaśnione.

(92) Kapłanów zaś służba jest nieprześcigniona w swym porządku pod względem powagi, ładu i ciszy. Wszyscy z własnej woli trują się wśród mnogich męczących czynności, a każdy ma swoje zadanie. Bez przerwy posługują, ci przy drewnie, ci przy oliwie, ci przy delikatnej mące, ci przy wonnościach, tamci przy całopaleniu ciał [zwierząt], siły jeszcze więcej potrzebując. (93) Objąwszy bowiem we dwóch cielców golenie, co prawie zawsze daje ponad dwa talenty na każdego,⁵⁹ podrywają obustronnie na potrzebną wysokość, zadziwiając, a błędu nie popełniają przy ułożeniu. Tak samo również owce i kozły zadziwiają wagą i tłustością. Stale bowiem wybierają ci, którym to przypada, wolne od skazy i górujące wagą, by dopełnić to, co powyżej opisano. (94) Wyznaczony jest im miejsce odpoczynku, gdzie siedzą mający wypocząć. Gdy to się stanie, pewni z tam pozostających wstają ochotczo, choć nikt im nie nakazuje pełnienia służby. (95) Panuje zaś zupełna cisza, tak że można pomyśleć, że ani jednego człowieka nie ma na tym miejscu – przy siedmiuset⁶⁰ obecnych przy służbie oraz licznym tłumie przyprowadzających ofiary – wszystko jednak się dokonuje w lęku i godnie wielkiego Bóstwa.

⁵⁷ Wobec nie przebadania archeologicznie placu po świątyni, wiadomości na temat tego systemu wodnego opierają się na wzmiankach Syr 50,3; Filona poety (Euzebiusz, *Praeparatio evangelica* 453d), Tacyta, *Historia* 5,12; pielgrzyma z Bordeaux z IV w. (*Itinerarium Burdigalense*, CSEL 39, 1898, 21). Opis poniższy jest mało wiarygodny, źródła naturalnego w świątyni nie było (mogło być to ujście akweduktu), nie znamy też mnogich zbiorników wokół niej.

⁵⁸ Por. Ez 47,1.

⁵⁹ Tzn. we dwóch przenoszą za nogi byczka rzędu 150 kg.

⁶⁰ Wskazuje to na jedno z trzech głównych świąt pielgrzymkowych (Pascha, Święto Tygodni i Święto Namiotów).

(96) Wielki zachwyty nas ogarnął, gdy obejrzelismy Eleazara podczas pełnienia służby, w szacie i blasku, który go otacza dzięki strojowi,⁶¹ który nosi, chitonowi i kamieniom wokół niego; złote bowiem dzwonki ma wokół nóg, dźwięki o swoistych tonach wydające; przy każdym zaś z nich haftowane w kwiaty jabłka granatu o zachwycającej barwie. (97) Przepasany był nadzwyczajnym i wspaniałym pasem utkany w najpiękniejsze kolory. Na piersi nosi tak zwaną wyrocznię, na której przytwierdzono kamieni dwanaście, różniących się rodzajem, oprawionych w złoto, z imionami wodzów plemion umieszczonymi w początkowej kolejności,⁶² świecących w sposób niezrównany w kolorze właściwym naturze każdego. (98) Na głowie ma tak zwaną tiarę, a na niej nie mającą sobie podobnej mitrę, uświęcony diadem z wrytym literami świętymi⁶³ na złotej blaszce na środku czoła imieniem Boga, chwały pełnym; uznany został za godnego nich przy pełnieniu służby. (99) Ich zaś wygląd wprawia w lęk i porusza, budząc wrażenie przejścia do innego świata; a upewniam, że każdy człowiek przybyły dla oglądania tego, o czym powiedziałem, wpadnie w zachwyty i podziw niewypowiedziany,⁶⁴ z umysłem przemienionym przez świętą we wszystkim kompozycję.

(100) Dla rozeznania się we wszystkim, wszedłszy na leżącą obok cytadelę miasta,⁶⁵ [stamtąd] patrzyliśmy; leży ona na najwyższym miejscu, wieżami broniona wieloma, aż do szczytu zbudowanymi z ogromnych kamieni, jak pojmujemy w celu strzeżenia terenu świątyni, (101) żeby, jeśli by doszło do jakiegoś ataku, przewrotu lub wrogiego najazdu, nikt nie mógł utorować sobie drogi do okręgu wokół domu; umieszczone są również katapulty na wieżach cytadeli i maszyny rozmaite, gdyż miejsce góruje nad wspomnianym okręgiem, (102) ponadto strzeżone są wieże przez najwierniejszych mężów, który ojczyźnie wielkie usługi oddali; ci nie mają prawa wyjść z cytadeli, jedynie w święta, a i to na zmiany, ani też nikomu nie pozwalają wejść. (103) Z wielką starannością tego przestrzegają, nawet jeśli jakiś rozkaz wydany jest przez przełożonego co do wpuszczenia kogoś w celu przyjrzenia się, jak to było w naszym przypadku. Zaledwie dwaj bowiem byliśmy i bez broni, gdy dopuścili nas do obserwowania ofiar. (104) Mówili zaś, że także przysięgą są do tego zobowiązani, gdyż wszyscy przysięgli bezwzględnie wypełniać czynem, po

⁶¹ Elementy tego opisu znajdują się w Wj 28. Inne opisy stroju arcykapłana: Syr 45,9-13; Filon, *Vita Mosi* 2,109-135; Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela* 3,151-178 i *Wojna żydowska* 5,228-237; *Testament Lewiego* 8.

⁶² Tzn. dwunastu patriarchów Izraela w porządku z Rdz.

⁶³ Alfabetem starohebrajskim.

⁶⁴ Typowe dla starożytnej religijności skojarzenie zachwyty z lękiem.

⁶⁵ Twierdza ta leżała na północ od terenu świątyni, bliżej narożnika północno-wschodniego. Autor, zależnie od własnych doświadczeń, daty i źródeł utworu, mógł opisać zamek z czasów perskich istniejący do wojen machabejskich (co odpowiadałoby czasowi akcji), zamek Seleucydów a potem Machabeuszów, wreszcie Antonię z czasów Heroda.

Bożemu, co zgodne z ustaleniem,⁶⁶ żeby będąc w pięciuset nie dopuszczać więcej niż pięciu mężów na raz; dla świątyni bowiem całą strażą jest cytadela, a jej budowniczy wysuniętą straż w sposób tak opisany zapewnił.

(105) Zasięg miasta jest proporcjonalny, około czterdziestu stadiów obwodu, jak można oceniać. Rozmieszczenie wież wygląda jak w amfiteatrze, a widoczne przejścia – na dole czy na górze – jak w zwyczaju, także i wyjścia przez nie.⁶⁷ Nachylone są te miejsca, gdyż miasto jest na górze zbudowane. (106) Są też stopnie do przejść. Jedni bowiem górą drogi, inni zaś poniżej niej podążają, jak najbardziej odsuwając się z drogi ze względu na będących w stanie czystości, ażeby nikt nie tknął tego, czego nie wolno.

(107) Nie bez powodu pierwsi [mieszkańcy] zbudowali miasto w odpowiednich proporcjach, mądrze rozumując.⁶⁸ Skoro bowiem krainy te są duże i piękne, te równinne, wzdłuż tak zwanej samarytańskiej, i stykające się z krainą Idumei,⁶⁹ tamte górzyste...,⁷⁰ [trzeba] żeby rolnictwo i dbałość o ziemię trwały nieustannie i żeby dzięki temu [mieszkańcy] mieli dobre zbiory. Gdy tak się dzieje, uprawiane są wszystkie z obfitością wielką w całej wymienionej krainie. (108) Miastom, które cechuje wielkość i odpowiedni dobrobyt, przytrafił się wzrost zaludnienia przy zaniedbaniu kraju, gdyż wszyscy skłonni są w duszy do weselenia się i z usposobienia wszyscy ludzie przedkładają przyjemność.⁷¹ (109) To i stało się z Aleksandrią, przewyższającą wszystkie miasta wielkością i dobrobytem. Ci z kraju bowiem do niej z zewnątrz przybywający pozostawali na dłużej, powodując pogorszenie w uprawie. (110) Dlatego król, żeby nie pozostawali, nakazał nie przebywać czasowo więcej niż dwadzieścia dni; tym zaś na urzędach tak samo pisemne rozporządzenie dał, iżby, gdy kogoś obowiązkowo wezwano, rozstrzygać w pięć dni. (111) Żeby nadać temu większe znaczenie, wyznaczył w nomach⁷² urzędników do takich spraw wraz z podwładnymi, żeby podejmując zarobkowanie rolnicy i ich przedstawiciele nie pomniejszali skarbu, to znaczy przychodów z rolnictwa.⁷³

⁶⁶ Gr. *horismon*, co się koryguje na *horkismon*, „przysięga”; taki sam problem w Lb 30,3 LXX.

⁶⁷ Tekst niejasny, może zepsuty; czy chodzi istotnie o wejścia jak od korony i sceny amfiteatru? Przejścia i wyjścia odnoszono także do ulic wzdłuż i w poprzek.

⁶⁸ Autor nieświadomie wyobraża sobie powstanie Jerozolimy na wzór zaplanowanych z góry miast hellenistycznych.

⁶⁹ Chodzi chyba o Szefelę, na zachód od Samarii, Judei i Idumei.

⁷⁰ Luka w tekście, brakuje przynajmniej „trzeba” (Meisner), Wendland dodaje przedtem „w kranie Judei”, Thackeray i Pelletier „pośrodku kraju”,

⁷¹ Ta sama opinia w 277. Jest ona bliska Epikurowi. Miasto było bogatsze i dostarczało rozrywek.

⁷² Egipska jednostka podziału administracyjnego, w Egipcie ptolemejskim było ich około 40.

⁷³ Argumentacja wskazuje na to, że bardziej opodatkowane były ziemia i plony, niż praca w mieście, gdzie stosunki były raczej kapitalistyczne. Analogiczny problem opisuje Arystoteles w *Ustroju Aten* 16.

(112) Poczyniliśmy dygresję na te tematy, gdyż pięknie nam Eleazar je przedstawił. Wielkie bowiem jest u rolników zamięłowanie do trudu. A i oliwek mnóstwem ich kraina jest obsadzona, zbożowymi roślinami i warzywami, i jeszcze winoroślą i z mnogimi miodami. Także innych drzew owocowych i palm nie da się ich u nich zliczyć. Zwierzęta liczne wszelkich ras oraz obfitość pastwisk dla nich. (113) Dlatego słusznie dostrzegli, że miejsca te wymagają licznej ludności, a budowa miasta i wsi odbyła się wedle zamysłu. (114) Wielkie mnóstwo wonności, drogich kamieni i złota sprowadzane jest w to miejsce poprzez Arabów. Kraj bowiem jest ukształtowany na rolniczy, ale i do handlu, a w mieście uprawia się wiele rzemiosł, nie brakuje też niczego sprowadzanego morzem. (115) Ma bowiem i dogodne porty zaopatrzeniowe, ten w Aszkelonie, w Jafie i Gazie, tak samo też w Ptolemaidzie, przez króla stworzony. Pośrodku zaś leży względem wymienionych powyżej miejsc, niezbyt od nich odległy. Ma więc wszystkiego obfitość kraj, nawadniany zewsząd i bardzo bezpieczny. (116) Zrasza go sam tak zwany Jordan, rzeka stale płynąca. Nie mniej niż sześć tysięcy dziesiątek tysięcy akrów⁷⁴ ziemi dawniej miał – potem jednak sąsiadujący wkroczyli do niego – sześćset tysięcy mężów⁷⁵ na działkach po sto akrów było osiedlonych.⁷⁶ Przy przyborze zaś rzeka, jak Nil w porze przed żniwem,⁷⁷ wiele nawadnia ziemi. (117) Do innej rzeki wpada nurt w regionie Ptolemaidy, a ta wpada do morza.⁷⁸ Inne zwane potokami spływają w dół, obramowując dział koło Gazy i kraj Azotu. (118) Otoczony jest zaś przeszkodami naturalnymi, trudny do wkroczenia i dla liczebnych niekorzystny z powodu wąskości dojść – urwiskami otoczonych i wąwozami głębokimi – a ponadto surowości całych otaczających kraj gór.

(119) Mówiono też, że dawniej w pogranicznych górach Arabii kopalnie miedzi i żelaza były urządzone. Opuszczono je jednak w czasach dominacji Persów, gdy zarządzający rozpuścili pogłoskę, że nieprzydatne były prace i bardzo kosztowne, (120) żeby wydobywanie wymienionych nie przyczyniło się do zniszczenia kraju – a może i z powodu ich panowania przekazano je w inne ręce, znalazłszy pretekst do wkroczenia w te miejsca; dlatego pojawiła się ta pogłoska.

Ile zatem było trzeba na ten temat, w streszczeniu wyjaśniłem ci, bracie Filokratesie; następnie naświetlimy to, co dotyczy tłumaczenia. (121) [Eleazar] wybrał najlep-

⁷⁴ Gr. *aroura*, rola, w Egipcie jednostka powierzchni, niecałe 0,3 ha. Powierzchnia podana, 60 mln, odpowiada blisko 180 tysiącom kilometrów kwadratowych, jest więc całkiem fantastyczna, Hekatajusz według Józefa Flawiusza (*Przeciw Apionowi* 1,195) podał dla kraju Żydów około 3 mln *aroura*, czyli ponad 8 tysięcy kilometrów kwadratowych.

⁷⁵ Fantastyczna liczba wychodzących z Egiptu w Wj 12,37; por. Wj 39,3 i Lb 11,21 LXX.

⁷⁶ Jak weterani w Egipcie ptolemejskim. Z tej przesłanki wynika fikcyjny obszar kraju.

⁷⁷ Por. Joz 3,15.

⁷⁸ Albo pomyłka (co bardziej prawdopodobne), albo mowa o Jordanie przed wпадnięciem do Jeziora Genezaret.

szych mężów, górujących kulturą i zresztą od rodziców czcigodnych się wywodzących, którzy nie tylko żydowskich pism znajomość posiadli, ale i greckich formą nie tylko ubocznie się zajmowali. (122) Dlatego też do poselstwa należycie byli już przygotowani i je spełnili, gdy było trzeba; także do rozmów i zapytań na temat prawa wielkie uzdolnienie mieli, gorliwie zabiegając o utrzymanie się na środku – to jest bowiem najśluszniesze⁷⁹ – wolni od sztywności i braku kultury w myśleniu i tak samo wyżsi od zarozumiałości i nawyku lekceważenia innych, względem rozmów zaś, słuchania i odpowiadania każdemu należycie stawiani za wzór, a wszyscy tego przestrzegając raczej w tych [dziedzinach] chcieli przewyższyć innych, przełożonego swego godni wszyscy i jego cnoty. (123) Pojąć było jednak można, jak kochali Eleazara, a on ich, po przykrości przy rozstaniu; oprócz napisania do króla o ich powrocie, wiele prosił Andreasa, by to uczynił, o wsparcie nasze prosząc w tym, co możliwe. (124) Gdyśmy oznajmiali, żeby się tym nie przejmować,⁸⁰ rzekł, że bardzo jest niespokojny, wie bowiem, że miłujący dobro król nalega, by po wszystkich najlepszych posłać, któkolwiek i jakimkolwiek miejscu stałby się znany, przewyższając innych obyciem i rozumem. (125) Dowiedziałem się bowiem, że pięknie powiedział, iż wokół siebie mając mężów sprawiedliwych i mądrych, najlepszą obronę swemu królestwu zapewnia, gdyż przyjaciele doradzają śmiało, co jest korzystne;⁸¹ a tak właśnie jest z posłanymi przez niego. (126) I pod przysięgą zapewnił, że nie wypuściłby tych ludzi, gdyby jakaś inna potrzeba piliła, jego samego dotycząca, jednak gwoli ogólnego polepszenia dla obywateli, wysłał ich.⁸² (127) Pięknie bowiem żyć, to przestrzegać praw, to zaś osiąga się przez wysłuchiwanie, znacznie bardziej niż przez odczytywanie – przez podane tu słowa i im pokrewne dawał wyraz swojemu nastawieniu względem nich.

(128) Godzi się jednak przypomnieć pokrótce, jak przedstawił sprawy, które nas zainteresowały. Mniemam bowiem, że wielu zbyt się ciekawi pewnymi kwestiami z prawodawstwa, a mianowicie pokarmami, napojami i zwierzyną uznawaną za nieczystą. (129) Dowiadaliśmy się bowiem, dlaczego, skoro z jednego są stworzenia,⁸³ jedne za nieczyste się uważa do jedzenia, a inne nawet przy dotknięciu – prawodawstwo jest bowiem skrupulatne w większości spraw, a już w tych szczególnie – na co tak począł:

(130) Widzisz – powiada – wpływ wywierany przez postępowanie i kontakty, ponieważ ze złymi przestający skrzywienia przejmują⁸⁴ i nędzni pozostają przez ca-

⁷⁹ Autor przyjmuje tu potoczną filozofię pochodzenia arystotelesowskiego, por. § 223 i 256.

⁸⁰ Często emendacja z gr. *afrotisein* na *eu frontisein*, „że się zatroszczymy”.

⁸¹ O takiej obronie por. *I z o k r a t e s* 2, 21.28.

⁸² Tzn. jego współobywatelami, o których się troszczy, są także Żydzi w diasporze.

⁸³ Tzn. z jednego aktu stwórczego i z jednej przyrody.

⁸⁴ Prysłowiowe. Por. *M e n a n d e r, Thais*, 187 (218) (?); *Fil on, Quod deterius* 38; *1 Kor* 15,33.

łe życie; jeśli jednak z mądrymi i rozumnymi życie dziela, od niewiedzy ku poprawie trybu życia zmierzają. (131) Prawodawca nasz zatem, zaczawszy najpierw od tego, co dotyczy pobożności i sprawiedliwości, i nauczywszy wszystkiego na ten temat – nie przez same zakazy, lecz i przez nakazy – oraz szkody ujawniwszy i przez Boga zsyłane na winnych dopusty⁸⁵ (132) (najpierw bowiem ukazał, że przede wszystkim jest jeden Bóg i we wszystkim moc jego się ujawnia, gdyż wszelkie miejsca wypełnia potęga, a nic mu nie umyka z rzeczy tajemnie czynionych na ziemi przez ludzi,⁸⁶ przeciwnie, co ktoś czyni, jawne się staje, także to, co ma nadejść), (133) to więc starannie wykonawszy i jasno wyłożywszy, pokazał, że choćby tylko pomyślał ktoś o popełnieniu zła, nie umknąłby, a tym bardziej uczyniwszy je – tak przez całe prawodawstwo moc Bożą demonstrując.

(134) Dawszy więc takie wprowadzenie i wskazawszy, że wszyscy pozostali ludzie, oprócz nas, mniemają, że są liczni bogowie, choć sami wiele są mocniejsi od wytworów, które daremnie czczą – (135) posągi bowiem uczyniwszy z kamieni i drewna,⁸⁷ o wizerunkach powiadają, że są to wynalazcy czegoś do życia im użytecznego,⁸⁸ kłaniają się im, przed nosem mając ich niezdolność do doznań. (136) Gdyby bowiem na tej zasadzie ktoś ubóstwiał,⁸⁹ na zasadzie wynalazku, byłoby to zupełnie bez sensu; przecież ze stworzeń wzięwszy, coś złożyli i zademonstrowali jako użyteczne, samemu ich kształtów nie tworząc.⁹⁰ (137) Dlatego próżne i daremne jest ubóstwianie takich. Bo i teraz jeszcze wielu jest bardziej wynalazczych i uczonych niż ludzie dawniejsi, a jednak nie śpieszy nikt do bicia im pokłonów. A ci, co takie rzeczy układają i w mitach podają, za najmędrszych spośród Greków są uważani. (138) A cóż by dopiero rzec o innych zupełnych głupcach, Egipcjanach i im podobnych, którzy w zwierzętach, głównie węzach i bestiach, oparcia szukają i im się kłaniają oraz składają ofiary, i żywym i martwym?⁹¹ (139) Przyrzawszy się więc temu wszystkiemu, prawodawca w swej mądrości, przez Boga wyposażony w znajomość wszystkiego, otoczył nas palisadami nieprzerwanymi i żelaznymi murami, żebyśmy z nikim z obcych narodów nie mieszały się pod żadnym względem, pozostając nieskalani na ciele i duszy, uwolnieni od chybionych przekonań, czciciele jedyne i potężne Boga ponad całe stworzenie. (140) Dlatego

⁸⁵ Por. § 192.

⁸⁶ Por. Syr 16,15-17; 23,18n; 42,20; Mdr 1,6n.

⁸⁷ Standardowa polemika z wizerunkami bóstw, powtarzana przez żydowskich i chrześcijańskich apologetów (por. Iz 44,10-20; Jr 10,1-16; Ba 6; Ps 115,4-7; Mdr 13,10-19, 15,7-19); kult posągów krytykowany był i w świecie greckim.

⁸⁸ Aluzja do popularnego poglądu, że bóstwa są twórcami rzemiosł czy sztuk (np. Apollo muzyki, Demeter rolnictwa etc.).

⁸⁹ Tekst zepsuty (rękopisy *theie*, emendacje *theos eie*, *theotheie* względnie *theoi*).

⁹⁰ Por. Cyceron, *O naturze bogów* 1,15,38.

⁹¹ Tak też krytykowali religię egipską Grecy, por. np. Timokles, *En Aigyptioi*, fragment 1.

czołowi kapłani Egipcjan, którzy się wgłębili w wiele powierzonych im spraw, „ludzi Boga”⁹² nadali nam miano, co do pozostałych się nie stosuje, tylko do kośców czczącego prawdziwego Boga, gdy inni są ludźmi jedzenia, picia i ubrania; (141) całym bowiem swym nastawieniem ku temu uciekają. U naszych zaś za nic to się liczy; na Boże władztwo przez całe życie wzrok swój kierują. (142) Żebyśmy zatem z nikim zepsutym się nie zbierali ani nie przestawali, ulegając złym wpływom, wsząd nas ogroził prawnie regułami czystości odnośnie do pokarmów, napojów, dotknięć, słuchania i spoglądania. (143) W ogólności wprowadzie wszystko na zasadzie naturalnej sensowności jest zbudowane podobnie, będąc przez jedną moc rządzone, ale w każdym przypadku ma to głęboki sens, że od użycia jednych się wstrzymujemy, a innych używamy. Tytułem przykładu jeden czy drugi przypadek objaśnię. (144) Nie sięgaj do obalonego zdania, iż zaabsorbowany sprawą myszy, łasic⁹³ i temu podobnych ustanowił te prawa Mojżesz; przeciwnie, mając na celu spojrzenie bez skazy i urobienie postępowania, jak też gwoli sprawiedliwości wzniosłe wszystko uregulował. (145) Ptactwo bowiem, z którego korzystamy, wszystkie jest udomowione i góruje czystością, pszenicę i strączkowe wykorzystując na pokarm, jak gołębie, turkawki, szarańcza,⁹⁴ przepiórki, i jeszcze gęsi i inne tego rodzaju. (146) Co się tyczy ptactwa zakazanego, znajdziesz dzikie i mięsożerne, dominujące nad pozostałymi dzięki swej sile, żywiące się przez pożeranie domowych wymienionych przedtem, wbrew sprawiedliwości; a nie tylko to, nawet barany i kozły porywają, przeciw ludziom martwym występując i żyjącym. (147) Wskazówkę więc dlatego podał, nieczyste wymieniając,⁹⁵ gdyż jest w sferze duchowej obowiązkiem tych, którym to prawodawstwo zostało nadane, sprawiedliwość praktykować, nikogo nie podbijać, posługując się swoją siłą, ani niczego mu nie odbierać, natomiast sprawiedliwie życiem sterować, jak wymienione przedtem stworzenia spośród domowego ptactwa, co karmią się strączkami na ziemi wyrosłymi i nie używają przemocy w celu unicestwienia pokrewnych istot.

(148) Przez takie właśnie [stworzenia] prawodawca dał pojętym do zrozumienia, żeby byli sprawiedliwi i niczego nie osiągali gwałtem, ani też swą siłą się posługując innych sobie nie podporządkowywali. (149) Gdzie bowiem nawet dotknąć nie wolno wymienionych wyżej ze względu na właściwe im usposobienie, jakże nie ustrzec pod każdym względem obyczajów od popadnięcia w to samo? (150) Wszystko zatem, co dotyczy korzystania przez nas z tego [ptactwa] i z bydła, wy-

⁹² Por. Pwt 33,1.

⁹³ Por. Kpł 11,29; *List Barnaby* 10,8.

⁹⁴ Jadalna dla Żydów: por. Kpł 11,22; Mk 1,6. Wymienienie jej tutaj jest skądinąd mało zasadne.

⁹⁵ Por. Kpł 11,13nn.

kłada się symboliczno-moralnie.⁹⁶ Mieć bowiem „rozdzielone kopyta i rozróżnione racice”⁹⁷ znakiem jest, by rozróżniać wszystko przy postępowaniu ze względu na dobro. (151) Siła bowiem całego ciała z jego działaniem oparcie na ramionach ma i na goleniach.⁹⁸ Do spełniania wszystkiego z rozróżnianiem, ze sprawiedliwością na celu, zmusza otrzymanie przez te rzeczy znaków; jeszcze i dlatego, że zostaliśmy odróżnieni od wszystkich ludzi. (152) Większość bowiem pozostałych ludzi siebie plami współzyskując między sobą, tak popełniają wielką nieprawość; wsie i miasta całe szczytą się takimi rzeczami. Nie tylko do mężczyzn przybywają, lecz również rodzicielki oraz córki plamią. My zaś od takich zostaliśmy odróżnieni.⁹⁹

(153) Tego zaś, który ma wspomniany wyżej obyczaj rozróżniania, dotyczy i to, że znamionuje go pamięć. Wszystko bowiem, co „ma rozdzielone kopyta” i „przeżuwa”,¹⁰⁰ dla rozumujących wyraźnie wyobraża pamiętanie. (154) Przeżuwanie bowiem to nic innego, jak przypominanie sobie życia i tego, co o nim stanowi. O życiu bowiem, uważa się, stanowi pokarm. (155) Dlatego przykazuje także przez Pismo,¹⁰¹ mówiąc tak: „W pamięci będziesz wspominał Pana, który u ciebie uczynił rzeczy wielkie i cudowne”.¹⁰² Po przemyśleniu te „wielkie i wspaniałe” jawią się po pierwsze jako spojenie ciała, zagospodarowanie pożywienia i rozróżnianie poszczególnych członków – (156) o wiele jednak bardziej jako uładzenie zmysłów, umysłu działanie i ruch niewidzialny, szybkość działania we wszystkim i wynalezienie rzemiosł, które bezmierną obejmują sferę. (157) Dlatego przykazuje w pamięci mieć, jak rzeczy wymienione są strzeżone przez Bożą moc i twórczość. Wszelki bowiem czas i miejsce wyznaczył na nieustanne przypominanie sobie Boga, który panuje i strzeże. (158) Odnosnie bowiem do pokarmów i napojów, po złożeniu pierwocin każe odtąd z nich korzystać. Także w odzieniu naszym dał nam wskazówkę ku pamięci, jak również na framugach i drzwiach przykazał nam kłaść formuły,¹⁰³ żeby pamiętano o Bogu; (159) także na rękach, dosłownie, znak każe dookoła przywiązać,¹⁰⁴ jasno wskazując, że wszelkie działanie ze sprawiedliwością

⁹⁶ Gr. *tropologon*: „tropologicznie”, symbolicznie i w odniesieniu do właściwych obyczajów.

⁹⁷ Por. Kpł 11,3; Pwt 14,6n; Filon, *De specialibus legibus* 4,106. Tłumaczenie dalszego ciągu jest utrudnione przez to, że oryginał naciąga znaczenia, nawiązując do słowa „rozdzielać”.

⁹⁸ Zakończenia ciała z ich rozdzielieniami; tak i moralność ma się opierać na rozdzieleniach.

⁹⁹ Por. Kpł. 18,6nn. Możliwa aluzja do postępów Ptolemeusza VIII Fyskona.

¹⁰⁰ Por. Kpł 11,3n; Pwt 14,6.

¹⁰¹ Najwcześniejsze znane miejsce, gdzie słowo to, gr. *grafe*, oznacza księgi biblijne; por. § 316.

¹⁰² Por. Pwt 7,18; 10,21.

¹⁰³ Gr. *logia*, słowa (Prawa). Por. Pwt 6,9; 11,20; Rz 3,2; Hbr 5,12. Chodzi o mezuzy.

¹⁰⁴ Por. Pwt 6,8; 11,18. Filakterie na rękach (być może na czołach w Egipcie ich nie noszono).

spełniać należy, w pamięci mając swoją kondycję, a ponad wszystko bojaźń Bożą. (160) Każę rozważać „kładąc się i wstając”,¹⁰⁵ co Bóg ustanowił, nie tylko słowem, ale i pilnie wpatrując się w ruch i odczucie własne, gdy sen się zbliża, również w przebudzenie – jak Boża jest i niepojęta ta zmiana stanu.

(161) Przedstawiona ci została obszerna pochwała tego, co dotyczy rozróżniania i pamiętania, gdy wyłożyliśmy kwestię rozdzielonych kopyt i przeżuwania. Ani bowiem przypadkowo ani w wyniku doraźnego impulsu praw nie ustanowiono, lecz mając na celu prawdę i wyrażenie słusznej racji. (162) Rozporządziwszy szczegółowo w sprawach pokarmów, napojów i dotykania, przykazał niczego przypadkiem nie czynić ani nie słuchać, ani też korzystając z dominacji w słowie, nie kierować się ku bezprawiu. (163) A w sprawie zwierząt to samo można znaleźć, ponieważ czynienie zła cechą jest i łasicy, i myszy,¹⁰⁶ i im podobnych, które wymieniono. (164) Wszystko bowiem myszy kalają i psują, nie tylko ze względu na żywienie się, lecz i tak, że zupełnie bezużyteczne stają się dla człowieka rzeczy, do których się dostaną, żeby szkodzić. (165) Gatunek łasicy jest swoisty: oprócz tego, co powiedziano wyżej, ma on charakter nieczysty, gdyż uszami poczyna, a młode rodzi przez pysk.¹⁰⁷ (166) Dlatego też taka cecha ludzi jest nieczysta; co bowiem przyjęli przez uszy, temu słowem nadali ciała, złem innych uwikłali, nieczystość wyjątkową popełnili, kalając siebie pod każdym względem zmagają bezbożności. Słusznie więc czyni król wasz takich uśmiercając, jak się dowiadujemy.

(167) Ja zaś rzekłem: O donosicielach mówisz, jak mniemam? Jako że tortury i śmierć bolesną im stale zadaje.¹⁰⁸ – On na to: O nich też mówię; czyhanie na zgubę ludzi jest świętokradcze. (168) Prawo nasze natomiast każe, by ani słowem ani czynem nikomu nie szkodzić. Żeby zatem tamtych temat pokrótce przebrnąć, przedstawiliśmy ci, dlaczego wszystko uregulowane zostało pod kątem sprawiedliwości, a nic przypadkiem nie zostało ustalone przez Pismo ani z fantazji, lecz żebyśmy całym życiem i postępowaniem ćwiczyli się w sprawiedliwości wobec wszystkich ludzi, pomni na wszechwładnego Boga. (169) Zatem każde słowo na temat pokarmów oraz nieczystych płazów i zwierząt zmierza do sprawiedliwości i sprawiedliwych relacji między ludźmi.

¹⁰⁵ Por. Pwt 6,7.

¹⁰⁶ Por. Kpl 11,29.

¹⁰⁷ Jeden ze starożytnych przesądów o zwierzętach. Analogiczne wyjaśnienie przepisu o łasicach: *List Barnaby* 10,8; sam przesąd: *Aelian* 2,55; 9,35; *Plutarch*, *O Izydzie i Ozryzysie* 74 (380f); *Antoninus Liberalis* 29,3; *Physiologus* 21; por. *Arystoteles*, *Zoologia* 580b, 609b, 612a; *O rodzeniu* 756b.

¹⁰⁸ Historycznie mało prawdopodobne (chyba że chodzi o donosicieli konkurenta, do władzy, jak w wypadku masakry Sejana przez Tyberiusza, *Tacyt*, *Roczniki*, 6,19). Jest to zatem zapewne zawołowane życzenie pod adresem wrogów Żydów. Poprzednio w § 25 donosicielstwo na korzyść Żydów jest przez tegoż króla nagradzane! Skądinąd § 166 pasuje raczej do bluźnierców niż do donosicieli.

(170) Wydało mi się więc, że słuszną co do wszystkich spraw przedstawił apoloگیę; mówił też bowiem o składanych w ofierze cielcach, baranach i koziołkach, że należy ze stad i trzód biorąc, udomowione ofiarowywać, a nie dzikiego, żeby składający ofiary żadnych pysznych myśli nie żywili, do symboliki ustawodawcy się stosując. Z całego usposobienia duszy swojej dar bowiem składa przynoszący ofiarę. (171) Uważam więc, że i na ten temat rozmowę godzi się przedstawić; to mnie pociągnęło, by wyjaśnić nader wzniosły i istotny zamysł Prawa, Filokratesie, ze względu na twe zamiłowanie do nauki.

(172) Eleazar zaś złożywszy ofiarę, wybrawszy mężów i liczne dary dla króla przygotowawszy, wysłał nas z dobrym zabezpieczeniem. (173) Gdy stanęliśmy w Aleksandrii, oznajmiono królowi o naszym przybyciu. Przyjęci na dworze Andreas i ja gorąco powitaliśmy króla i oddaliśmy listy od Eleazara. (174) Wielką zaś wagę przywiązując do spotkania wysłanych mężów, rozkazał odesłać wszystkich pozostałych ze sprawami urzędowymi, a zaprosić tych ludzi. (175) Niezwykłość tego była dla wszystkich jasna – gdyż jest w zwyczaju, że na piąty dzień przed obliczem króla stają przybywający dla układów, a posłowie królów i miast dopiero po trzydziestu na dwór są dopuszczani – tych jednak przybyszów uznał za godnych większego zaszczytu i wyższość przyznał posyłającemu ich; odesławszy tych, których uznał za zbędnych, został przechadzając się, aż się pojawia i ich powita. (176) Gdy zaś przyszli z przesłanymi darami i przednimi pergaminami, na których prawodawstwo zapisane było złotymi literami pismem żydowskim, przy czym cudownie były wykonane weliny, o wzajemnych połączeniach niezauważalnie ukształtowanych;¹⁰⁹ kiedy król ujrzał mężów, zapytał o księgi.¹¹⁰ (177) Kiedy zaś odsłonili je z obwinieć i weliny rozwinęli, dłuższy czas uważnie popatrzawszy i pokłoniwszy się jakieś siedem razy rzekł: Dziękuję wam, o mężowie, jeszcze bardziej temu, co was wysłał, a najbardziej Bogu, którego są to wypowiedzi. (178) Gdy zaś jednomyślnie wszyscy rzekli jednym głosem, i przybyli, i obecni: Brawo, królu!, doprowadziło go to do płaczu, tak pełen był radości. Napięcie bowiem wewnętrzne i rozmiar zaszczytu do płaczu zmusiły w obliczu powodzenia. (179) Kazawszy zaś w porządku umieścić rulony, wtedy dopiero witając mężów rzekł: Sprawiedliwe było, bogobojni mężowie, skoro ze względu na nie was sprowadziłem, im najpierw hołd złożyć, potem zaś wam prawicę podać; dlatego najpierw to uczyniłem. (180) Za wielki uważam dzień ten, w którym się pojawiliście, i corocznie będzie wyróżniany podczas naszego życia; zbiega się on również ze zwycięstwem naszym odniesionym nad Antygonem w bitwie morskiej.¹¹¹ Dlatego też wieczerzać dzisiaj z wami zechcę.

¹⁰⁹ Por. § 71.

¹¹⁰ Właściwie „zwoje”.

¹¹¹ W wojnach z Antygonem Ptolemeusz II poniósł na morzu klęskę pod Kos koło 260 roku przed Chr.; nie jest znany wynik drugiej bitwy stoczonej koło Andros w 245 przed Chr. Ta

(181) Wszystko zaś – rzekł – podane będzie jak powinno, z czego będziecie razem korzystać, a ja z wami. A gdy okazali zadowolenie, kazał kwatery dać im najpiękniejsze blisko zamku i przygotować co trzeba do uczyty.

(182) Marszałek dworu Nikanor wezwawszy Doroteusza, który był do tego wyznaczony,¹¹² kazał dopełnić przygotowań dla wszystkich. Tak bowiem rozporządzone zostało przez króla i trwa teraz jeszcze, jak widzisz;¹¹³ ile bowiem miast obyczaj własne praktykuje co do napojów, pokarmów i posłań, tylu było i zarządców; według ich zwyczajów tak było przygotowane, żeby, kiedy przybędą do króla, bez powodów do niezadowolenia przyjemnie czas spędzali; to samo stało się i z nimi. (183) A bardzo dokładnym człowiekiem będąc, Doroteusz miał ich w swej pieczy. Rozstawił wszystkie posłania, jakie miał do dyspozycji, do takich przyjęć zarezerwowane. Z dwóch stron rozmieścił łoża, jak król polecił; kazał bowiem połowę po prawej ułożyć, pozostałych zaś za własnym łożem, niczego nie pomijając dla uczczenia tych mężów. (184) Kiedy zaś się ułożyli, kazał Doroteuszowi stosować się do zwyczajów, jakich przestrzegali wszyscy przybyli do niego Judei. Dlatego pominał świętych heroldów, ofiarników i innych, których zwykłą funkcją było odprawianie modłów; natomiast zaprosił spośród przybyłych z nami Elizeusza, będącego starszym z kapłanów, żeby modły odprawił, a ten powstawszy wyrzekł słowa godne podania: (185) Niech cię napełni, królu, wszelkimi dobrami, które stworzył, wszechmogący Bóg; i niech ci da je mieć, i żonie, i dzieciom, i podobnie myślącym, niewyczerpane przez czas życia. (186) Gdy to powiedział, wybuchły oklaski z okrzykami i wyrazami radości przez czas dłuższy; a następnie zwrócili się do kosztowania rzeczy przygotowanych, a posługi wszelkie pełnione były przez zespół Doroteusza; byli tam i paziowie królewscy, i mający szacunek u króla.

(187) Kiedy zaś [król] moment znalazł po przerwie, zapytał zajmującego pierwsze łożo (byli bowiem według wieku do stołu ułożeni):¹¹⁴ Jak można królowanie aż do końca nietknięte utrzymać? (188) Po krótkim milczeniu rzekł: Tak najlepiej się ukierunkujesz – naśladować Bożą we wszystkim wyrozumiałość.¹¹⁵ Wielkoduszność

mogła być inspiracją dla autora, który jednak popełnił jawny anachronizm, umieszczając poselstwo za życia królowej Arsinoe II (zmarła w 269) i za bibliotekarza Demetriusza (do 282). Można dopuścić (Bickermann), że chodzić miało o bitwę z Antiochem: albo sam autor się pomylił, albo wczesny kopista.

¹¹² Najwyraźniej był Żydem, jego imię odpowiada etymologicznie Natanielowi po hebrajsku.

¹¹³ Kolejna wskazówka, że autor pisze z perspektywy sporo późniejszej. W innej interpretacji są to słowa Nikanora do Doroteusza.

¹¹⁴ Por. Filon, *De Josepho* 202.

¹¹⁵ Por. Wj 34,6; Mdr 12,18n. Nakaz naśladowania Boga zajmuje kluczowe miejsce w etyce biblijnej (np. Kpł 19,2; Łk 6,36), ale jest też znany greckiej etyce filozoficznej, a zwłaszcza tradycji platońskiej i pitagorejskiej.

bowiem okazując i traktując¹¹⁶ winnych wyrozumialej, niż są tego godni,¹¹⁷ odwozisz ich od złych czynów i do pokuty prowadzisz. (189) Pochwaliwszy go król spytał sąsiedniego: Jak wszystko wykonywać? On zaś odpowiedział, że jeśli przestrzegać będzie sprawiedliwości wobec wszystkich,¹¹⁸ dobrze wszystko wykona, pojmując, że każda myśl widna jest dla Boga – za punkt wyjścia biorąc bojaźń Bożą w niczym nie upadniesz.¹¹⁹ (190) A i to bardzo dobrze przyjąwszy, następnego zapytał: Jak podobnych¹²⁰ można sobie zapewnić przyjaciół? A tamten rzekł: Jeśli zobaczą wielką troskę okazywaną ludom, którym przewodzisz; dokonasz zaś tego zważając na to, jak Bóg jest dobroczynny względem rodu ludzkiego, zdrowie, pokarm i pozostałe rzeczy wedle pory zapewniając wszystkie.¹²¹ (191) Przyświadczywszy zaś mu, sąsiedniego spytał: Jak w swoim rządzeniu i decyzjach uznanie można zyskać u zawiedzionych? A ten rzekł: Jeśli dla wszystkich równy się staniem w rozstrzygnięciach, a bez pychy ani przemocy postępować będziesz wobec grzeszących. (192) Taki ład wprowadzisz przyjrawszy się Bożemu: błagania godnych spełniać, zawoźdzącym dać poznać przez sny lub zdarzenia, co im szkodzi; gdyż ani stosownie do grzechów ani do ogromu swej mocy nie razi ich Bóg, lecz wyrozumiale postępuje.¹²² (193) A i tego gorąco pochwaliwszy, spytał kolejnego: Jak w wojennych potrzebach niepokonanym można zostać? A ten rzekł: Jeśli nie polega na masie ani potędze, lecz Boga wzywa we wszystkim, żeby w wyprawach nim pokierował, przeprowadzającym wszystko sprawiedliwie.¹²³ (194) Przyjąwszy i to, następnego spytał: Jak można wbudzić strach u wrogów? A ten rzekł: Jeśli liczne zbrojne siły przygotowuje, świadomym będąc, że na dłuższą metę na próżno to czyni, dążąc do ostatecznego rezultatu; gdyż Bóg powodując zwłokę i demonstrując przejawy swej władzy, bojaźń wpaja we wszystkie umysły. (195) I temu pogratulowawszy rzekł do następnego: Co może być najlepsze dla życia? A ów rzecze: Wiedzieć, że Bóg włada wszystkim, a w najszlachetniejszych działaniach nie sami kierujemy decyzjami, lecz to Bóg urzeczywistnia je we wszystkich i wprowadza jako władca.¹²⁴ (196) Oznajmiwszy zaś i temu, że słusznie mówi, następnego spytał: Jak może ustrzec wszystkiego bez zużycia, a w końcu potomkom przekazać ten sam ład?¹²⁵ A on rzekł: Modląc się zawsze do Boga

¹¹⁶ Rękopisy *blimazon*; propozycja Zuntza i Pelletiera *kolazon*, „karzać”.

¹¹⁷ Gr. *axious*, możliwa lecz niekonieczna emendacja *aitious*, „winni”.

¹¹⁸ Por. Diodor Sycylijszyk 1,70,5.

¹¹⁹ Por. Prz 1,7.

¹²⁰ Gr. *homoious*, możliwa emendacja *eunoous*, „przychylnych”.

¹²¹ Por. Ps 144,15.

¹²² Por. § 313-316.

¹²³ Por. 1 Mch 3,19; 2 Mch 8,18; Józef Flawiusz, *Autobiografia* 290; Herodot 9,143; Ksenofont *Anabasis* 3,1,42nn.

¹²⁴ Por. § 18.

¹²⁵ Nie jest jasne, czy chodzi o posiadłości, czy o zasady postępowania.

o otrzymanie dobrych zamysłów co do tego, co należy wykonać, a potomkom nakazując, by nie oszołamiali się sławą ani bogactwem; są one bowiem Bożymi łaskami i nie z samego siebie ma się przewagę nad wszystkimi. (197) Przyświadczywszy tym słowom dowiadywał się dalej: Jak można spokojnie znosić wydarzenia? Ów zaś mówił: Jeśli przyjmiesz założenie, że wszyscy ludzie powstałi dzięki Bogu, by uczestniczyć w najgorszym złu i tak samo w dobru; człowiekiem będąc, nie można ich ominąć;¹²⁶ Bóg jednak daje hart ducha, o który błagać koniecznie trzeba. (198) Zadowolony i z tego, rzekł, że pięknie wszyscy odpowiadają: Spytawszy jeszcze jednego, zaprzestaną na teraz, żebyśmy zwróciwszy się ku ucztowaniu, przyjemnie czas spędzili. Przez następne sześć dni nadchodzących, także u pozostałych wywiem się o coś więcej. (199) Następnie zapytał męża: Dokąd sięga męstwo? A on rzekł: Jeśli to, co zaplanowane, prawidłowo wśród niebezpieczeństw w działaniu wypełni się wedle zamiaru. Spełnia się zaś dzięki Bogu wszystko, co sobie słusznie zaplanowałeś, królu, i z korzyścią. (200) Gdy zaś potwierdzili wszyscy, oklaskami znak dając, rzekł król do filozofów – niemało bowiem było ich obecnych: Sądzę, że ci mężowie wyróżniają się cnotą i znaczną inteligencją; w danym momencie takie pytania otrzymując, jak należy odpowiedzieli, wszyscy uczyniwszy z Boga punkt wyjścia wywodu. (201) Menedemos z Eretrii,¹²⁷ filozof, rzekł: Tak, królu; przez opatrność bowiem cały świat jest urządzony, a za słuszne się przyjmuje, że Bożym stworzeniem¹²⁸ jest człowiek, skąd wynika, że cała władza i myśli piękno w Bogu ma początek. (202) Gdy król skinieniem potwierdził ich wypowiedzi, zwrócili się ku świętowaniu. Gdy nadszedł wieczór, uczta została zakończona.

(203) Dzień potem znowu przyjęto ten sam porządek przy układaniu się i ucztie. Skoro zaś osądził król, że pora na dowiedzenie się czegoś od mężów, zapytał następnych po tych, co odpowiedzieli poprzedniego dnia. (204) Od jedenastego zaczął prowadzić wymianę słów. Dziesięciu było bowiem zapytanych poprzednio. Gdy nastąpiła cisza, zagadnął: Jak bogatym można pozostać? (205) Po krótkim milczeniu ten, któremu zadano pytanie, rzekł: Jeśli niczego niegodnego pierwszeństwa¹²⁹ ani rozpasanego się nie praktykuje, ani wydatków na próżne i daremne rzeczy nie przeznaczą, a poddanych dobroczynnością do zyczliwości ku sobie skła-

¹²⁶ Por. Herodot 7,203,2.

¹²⁷ 337-263 przed Chr. (?), zmarł na dworze Antygona Gonatasa i nie wiadomo, czy przebywał w Aleksandrii. Reprezentował tradycję sokratyczną, co zgadza się z *Listem Arysteasza*; pod jego być może wpływem Tertulian (*Apologetyk* 18) nazwał Menedemosa *providentiae vindex* („rzecznik opatrności”).

¹²⁸ Gr. acc. od *theoktistos*, w LXX tylko 2 Mch 6,23 odnośnie praw; nie jest to więc termin wzięty z teologii żydowskiej, tak samo jak „opatrność” *pronoia* i nazywanie świata *ta hola*. Może więc to być autentyczny cytat, choć oczywiście filozof inaczej nieco niż całość *Listu* rozumiałby Boga.

¹²⁹ Por. Izokrates 2, 37.

nia;¹³⁰ gdyż Bóg wszystkich dóbr źródłem¹³¹ jest i koniecznie trzeba według niego postępować. (206) Pochwaliwszy go król drugiego spytał: Jak można prawdę ustrzec? On zaś na to odpowiedział: Wiedząc, że wielkim wstydem kłamstwo okrywa wszystkich ludzi, a jeszcze bardziej królów;¹³² władzę bowiem mając, by czynić, co zechcą, z jakiej racji mieliby kłamać? Przyjąć to trzeba, królu, ponieważ Bóg miłośnikiem jest prawdy. (207) Przyjawszy bardzo przychylnie i tego, na drugiego spojrzawszy rzekł: Jaka jest nauka mądrości? On zaś odrzekł: Jak chcesz dla siebie zła uniknąć, a uczestnikiem być wszystkich dóbr, jeśli tak też czynisz wobec poddanych i błędzących,¹³³ wyrozumiałe ganisz, wzorem¹³⁴ pięknych i dobrych spośród ludzi; gdyż i Bóg wszystkich ludzi wyrozumiałe prowadzi. (208) Pochwaliwszy tego, do następnego rzekł: Jak można być przychylnym ludziom?¹³⁵ A ów rzecze: Patrząc, jak przez długi czas i w największych cierpieniach rodzi się rodzaj ludzki;¹³⁶ dlatego nie należy beztróskowo karać ani tortur zadawać, wiedząc, że ludzkie życie z bólów i mąk się składa. Rozważając zatem to wszystko, ku miłosierdziu się skłonisz, gdyż i Bóg jest miłosierny. (209) A pochwaliwszy tego, zagadnął następnego z kolei: Jaka cecha jest najkonieczniejsza dla królowania? Ustrzec się – rzekł – od ulegania podarkom, wstrzeмиęźliwie zachowywać miarę w życiu, sprawiedliwość najwyżej cenić i spośród takich samych przyjaciół dobierać,¹³⁷ gdyż i Bóg miłośnikiem jest sprawiedliwości. (210) Przytaknąwszy i temu, do drugiego rzekł: Co stanowi o pobożności? A tamten powiada: Pojąć, że wszystko i stale Bóg wykonuje i poznaje,¹³⁸ w żaden sposób nie umknie człowiek niesprawiedliwie postąpiwszy lub zło uczyniwszy; gdyż jak Bóg wykonał cały świat, tak i ty naśladować go, będziesz bez zarzutu. (211) A przyznawszy mu rację, do drugiego rzekł: Jakie jest określenie królowania? A on powiada: Dobrze rządzić sobą,¹³⁹ a nie zapragnąć niczego niestosownego z powodu bogactwa i sławy wyniosłym się stawszy – jeśli słusznie rozumujesz; wszystko bowiem posiadasz, co potrzebne. Bóg zaś nie potrzebuje niczego¹⁴⁰ i jest wyrozumiały. A ty na ludzkim poziomie miej zamysły i nie sięgaj po więcej, lecz po to, co

¹³⁰ Por. Ksenofont, *Wychowanie Cyrusa*, 8,2,22.

¹³¹ Gr. *aitios agathon*, bliskie pojęciu króla dobroczyńcy (*euergetes*). Znowu Bóg jako wzór.

¹³² Por. Arrian, *Anabasis*, wstęp.

¹³³ Wariant „złotej reguły”.

¹³⁴ Tak Meisner; rękopisy *ei*, „jeśli”, co wymaga emendacji.

¹³⁵ Gr. *filanthropos*, ważna cnota władcy hellenistycznego; por. 3 Mch 1,15; 7,4.

¹³⁶ Por. Herodot 7,46.

¹³⁷ Por. § 265, 271, 279, 288-291; Polibiusz 5,11,6.

¹³⁸ Por. Epiktet 2,14,11n; § 234.

¹³⁹ Por. § 222.

¹⁴⁰ Idea znana Grekom, z której potem korzystali apologetyci chrześcijańscy. Por. Eurypides, *Herakles* 1345; Platon, *Timajos* 32d-34b; Albinus, *Epitome* 12,3; Diogenes Laertios, *Żywoty*, 6,9,105 (o Diogenesie).

wystarczy do królowania. (212) Pogratulowawszy zaś mu, zapytał drugiego: Jak można najpiękniej rozmyślać? Odpowiedział zaś tamten: Jeśli sprawiedliwość we wszystkim ma się stale przed sobą, a uważa bezprawie za życia utratę; gdyż i Bóg zawsze sprawiedliwym dobra największe daje poznać. (213) Tęgo pochwaliwszy, rzekł do następnego: Jak można we śnie być spokojnym? A on powiada: Zapytałeś w sprawie trudnej do odpowiedzenia. Świadomi siebie nie potrafimy być w tym, co zachodzi we śnie, lecz w jego toku ogarnięci jesteście nieracjonalnym doznaniem. (214) Odczuwamy bowiem w duszy rzeczy przydarzające się jak [rzeczywiście] widziane; jednak nie rozumujemy, gdy nam się wydaje, że jesteście na morzu, na statku lub w mieście, albo na skrzydłach niesieni mkniemy na inne miejsca, i temu podobne; a jednak wydaje się nam, że to się staje. (215) Na ile to dla mnie osiągalne, tak to rozumiem: Trzeba, byś każdym sposobem, królu, rzeczy wypowiedane i wykonywane do pobożności sprowadzał, tak żebyś sobie zdał sprawę, że cnotliwości dochowując, ani łask rozmyślnie nie powinienes udzielać bez uzasadnienia, ani władzy nadużywając sprawiedliwości nie naruszać. (216) Najczęściej bowiem do tych samych spraw, na których czuwając czas się przepędza, i we śnie umysł się zwraca; Bóg zaś każdy zamysł i sprawę ku temu, co najlepsze, obraca i kieruje, tak na jawie jak i we śnie. Dlatego i wokół ciebie zawsze trwa spokój. (217) Powinszowawszy zaś i temu, rzekł do drugiego: Skoro ty jako dziesiąty masz odpowiadać, jak byś odrzekł zmierzającym na wieczerzę? Zapytał zaś: Jak możemy nie czynić niczego niegodnego siebie? (218) A on powiedział: Zważaj zawsze na swoją opinię i rangę, żeby zgodnie z nimi mówić i myśleć, wiedząc, że wszyscy, którym przewodzisz, o tobie i rozmyślają, i mówią. (219) Nie możesz okazać się gorszym od aktorów:¹⁴¹ zachowują się bowiem stosownie do postaci, którą mają grać, mając to ciągle na uwadze; ty zaś nie masz roli do odegrania, lecz naprawdę królujesz, gdyż Bóg dał ci godną twego postępowania władzę. (220) A serdecznymi i długotrwałymi oklaskami okazawszy życzliwość, król poprosił gości, by poszli spać. Gdy zakończył ich sprawę, zwrócono się do przygotowania następnej uczyty.

(221) Kolejnego dnia, z zachowaniem tego samego porządku, gdy porę wybrał król na dowiedzenie się czegoś od mężów, spytał pierwszego z pozostawionych na następne przepytывanie: Jaka władza jest napotężniejsza? (222) A ów powiada: Panować nad sobą i nie dać się ponieść popędom.¹⁴² W naturze wszystkich ludzi leży bowiem ukierunkować umysł w jakąś stronę; (223) zapewne najliczniejsi do pokarmów, napojów i przyjemności są skłonni, a królujący do pozyskiwania krajów, stosownie do wielkości ich sławy. Jednakowoż we wszystkim słuszna jest miara. Co Bóg daje, to biorąc zachowuj; nieosiągalnego nie pożądam. (224) Z wypowiedzi za-

¹⁴¹ Porównanie do aktorów: Epiktet, *Enchiridion* 17; Diogenes Laertios 7,160.

¹⁴² Por. § 211. Jeden z ideałów starożytnych; por. Izokrates 2,29.

dowolony, do kolejnego rzekł: Jak można być dalekim od zawiści? A tamten pomilczawszy powiada: Po pierwsze, pojawiwszy, że Bóg wszystkim królom przydziela odpowiednią sławę i bogactwo, a nikt sam z siebie królem nie jest; wszyscy chcą osiągnąć ten zaszczyt, ale nie mogą, gdyż Boga jest darem. (225) Obszernie pochwalivszy męża, spytał drugiego: Jak można wzgardzić wrogami? A on rzekł: Ćwicząc się w życzliwości dla wszystkich ludzi i starając się o przyjaźnię,¹⁴³ zatargu z nikim nie będziesz miał; zyskać łaskę w oczach wszystkich ludzi i piękny dar otrzymać od Boga, to jest najlepsze. (226) Zgodziwszy się z tym, następnemu kazał odpowiadać, mówiąc do niego: Jak można pozostać przy sławie? Rzekł zaś: Ochoczo i łaskawie dla innych dobrodziejem będąc wielkodusznym,¹⁴⁴ nigdy nie utracisz sławy; żebyś wymienione tu rzeczy zachował, Boga zawsze wzywaj. (227) Dobrze rzekłszy o tym, drugiego spytał, dla kogo trzeba być hojnym. A ów powiada: Dla przyjaźni zachowujących się wobec nas, mniemają wszyscy, że dla takich trzeba. Ja jednak stwierdzam, że wobec sprzeciwiających się należy hojność łaskawą okazywać, żeby tym sposobem skierować ich ku temu, co właściwe¹⁴⁵ i co im przystoi.¹⁴⁶ Trzeba zaś upraszać Boga, żeby to się spełniło, gdyż nad wszystkimi umysłami włada. (228) Zgodziwszy się z tym, szóstemu kazał wypowiedzieć się, zagadnąwszy go: Komu trzeba być wdzięcznym? A ów odpowiedział: Rodzicom zawsze, gdyż i Bóg dał przykazanie największe¹⁴⁷ na temat czci dla rodziców. Zaraz potem zaś ceni postawę wobec przyjaciół, nazywając przyjaciela równym duszy własnej.¹⁴⁸ Ty zaś pięknie uczynisz, wszystkich ludzi przyjaźni do siebie nastawiając. (229) Zachęciwszy zaś i tego, dowiadywał się u kolejnego: Co godne jest uznania za piękne? A on rzekł: Pobożność. Tą powiem w pięknie ma pierwszeństwo. A mocą jej jest miłość;¹⁴⁹ ona bowiem jest darem Bożym; tę i ty posiadasz, obejmując w niej [różne] dobra. (230) Bardzo serdecznymi odpowiedział oklaskami i rzekł do drugiego: Jak upadłszy znowu odzyskać swą sławę? A on powiada: Ty wprawdzie nie możesz upaść, gdyż wszystkim łask udzielasz, z których wykwita przychylność, od najlepszej broni silniejsza, zapewniająca największe bezpieczeństwo. (231) Jeśliby zaś jacyś upadli, tego, przez

¹⁴³ Gr. odpowiednio *eunoia* i *filia*, por. Albinus, *Didascalia* 33, (Pseudo-)Plutarch, *Consolatio ad Apollinium* 102c.

¹⁴⁴ Por. Diodor Sycylijszyk 1,70,6.

¹⁴⁵ Gr. *to kathekon*, termin chętnie używany w stoicyzmie na oznaczenie moralnego obowiązku.

¹⁴⁶ Cała myśl: por. *Gnomologium Vaticanum* 82, 370 i 508.

¹⁴⁷ Gr. *megisten* można tłumaczyć „bardzo wielkie”, ale prawdopodobnie określono je tak dlatego, że wśród przykazań dotyczących postępowania wobec ludzi to figuruje jako pierwsze. Por. Wj 20,12; Pwt 5,16; Tb 4,3n.

¹⁴⁸ Por. Pwt 13,7 (gdzie jednak mowa o przyjacielu doskonałym).

¹⁴⁹ Gr. *agape*, częste słowo w NT, ale nie występujące w gr. Pięcioksięgu. Wykład moralny w tym miejscu wykracza poza ST. Cała myśl por. 2 Klem 49,3n.

co upadli, już nie powinni tego robić, lecz przyjaźń pozyskując,¹⁵⁰ sprawiedliwie postępować. Bożym zaś jest darem być sprawcą dobra,¹⁵¹ a nie czegoś odwrotnego. (232) Z upodobaniem to przyjąwszy, drugiemu rzekł: Jak można uniknąć smutku? A on powiedział: Jeśli nikomu się nie szkodzi, a wszystkim pomaga, postępując według sprawiedliwości; owoce bowiem z niej [zrodzone] zapewniają wolność od smutku. (233) Błagać zaś [trzeba] Boga, żeby nie zaszkodziły nam [okoliczności] zachodzące wbrew naszym zamiarom, mówię oczywiście o zgonach, chorobach, nieszczęściach i temu podobnych. Jako stałem w pobożności nic z tego nie powinno ci się przydarzyć. (234) I tego pięknie pochwaliwszy, dziesiątego spytał: Co jest najwyższym [rodzajem] chwały? A on rzekł: Czczenie Boga; a nie są to dary ani ofiary, lecz duszy czystość i zbożne usposobienie,¹⁵² jako że przez Boga wszystko zostało ukształtowane i według jego woli urządzone;¹⁵³ którego to poglądu i ty stale się trzymasz, co daje się zauważyć wszystkim dzięki temu, czego dokonałeś i dokonujesz. (235) Silniejszym głosem ich wszystkich król pozdrowiał i zachęcał, czemu przyklaskiwali obecni, a najbardziej filozofowie. I obyciem bowiem i wymową znacznie ich przewyższyli, z Boga czyniąc punkt wyjścia.¹⁵⁴ Potem król jął okazywać im swe zadowolenie przez toasty.

(236) Nadchodzącego dnia, zgodnie z takim samym porządkiem uczy, gdy pora wydała się królowi odpowiednia, pytał następnych po tych, co poprzednio odpowiadali, i tak pierwszemu rzekł: Czy roztropności można się nauczyć? A on rzekł: Jest to postawa duszy ukształtowana boską mocą, by przyjmować wszelkie piękno, a odwracać się od jego przeciwieństwa. (237) Zgodziwszy się, sąsiedniego spytał: Co najbardziej przyczynia się do zdrowia? A ów powiada: Umiarkowanie; jednak nie osiąga się go, jeśli Bóg nie ukształtuje doń umysłu.¹⁵⁵ (238) Zachęciwszy zaś go, do drugiego powiada: Jak rodzicom okazać należytą wdzięczność? A ten rzekł: Niczym ich nie zaśmucając;¹⁵⁶ to jednak nie nastąpi, jeśli Bóg umysłu przewodnikiem ku najpiękniejszemu się nie stanie. (239) Przychylnie temu skinąwszy, następnego spytał: Jak można stać się chętnym słuchaczem? A ów rzekł: Uświada-

¹⁵⁰ Por. § 225.

¹⁵¹ Por. Ef 2,10.

¹⁵² Por. np. Oz 6,6 LXX = Mt 9,13; Ps 51,19.

¹⁵³ Por. § 210. Sformułowania bliższe filozofii niż Biblii; zob. Seneka, *List* 95,50; Epiktet 2,14,11nn; Diodor Sycylijszyk 12,20,2 (o Zaleukosie), także Stobajos 4,2,19; Porfiriusz, *Ad Marcellam* 285,14; Filon, *De virtutibus* 216.

¹⁵⁴ Por. § 200. Chodzi o to, że stawiając greckie tezy, lepiej je uzasadnili. Jest to zarazem program autora *Listu*: chce on i przyjąć tezy filozofii moralnej, i podporządkować je żydowskiemu monoteizmowi.

¹⁵⁵ Gr. *dianoia*: to powtarzające się w *Liście* słowo (ponad 20 razy) jest w LXX odpowiednikiem hebr. *leb* względnie *lebab*, „serce”.

¹⁵⁶ Por. Tb 4,3; Syr 3,12; Stobajos 4,25,37 (o Anaksymenesie).

miając sobie, że wszystko przyczynia się do poznania; żeby w obliczu wydarzeń wybierając coś z rzeczy wysłuchanych i przeciwstawiając się okolicznościom zaradzić im, pod przewodnictwem Bożym; a jest tak, że to przez niego wykonanie naszych zamiarów. (240) Tego pochwaliwszy, do drugiego rzekł: Jak można nie uczynić niczego przeciwnego prawu? Na to powiedział: Wiedząc, że to Bóg dał prawodawcom ich zamysły, dla ratowania życia ludzi,¹⁵⁷ pozostaniesz w zgodzie z nimi. (241) A przyjąwszy to, do drugiego rzekł: Jaka jest korzyść z rodziny? A on odparł: Jeśli wśród zdarzających się nieszczęść uważamy, że to my jesteśmy poszkodowani, i zło odczuwamy jak oni, okazuje się, jaka jest siła pokrewieństwa. (242) Gdy się one skończą, uznanie zwiększone u nich można posiąść; życzliwe bowiem wsparcie okazuje się, jakby samo z siebie, niezniszczalne we wszystkim. Przy pomyślności zaś niczego nie trzeba od nich przyjmować, lecz błagać [Boga], by wszystko dobrze uczynił. (243) Jak i tamtych tego przyjąwszy, innego spytał: Jak się stać nieulekłym? Rzekł zaś: Gdy uświadomić sobie w umyśle, że się żadnego zła nie popełniło,¹⁵⁸ Bóg pokieruje ku słusznemu postanowieniu w każdej sprawie. (244) Temu przytaknąwszy, do innego rzekł: Jak można zawsze mieć trafny osąd?¹⁵⁹ A on rzekł: Jeśli na pechowy los ludzi się spogląda; wiedząc, że Bóg [jednym] zabiera pomyślność, innych zaś wślawia i do chwały prowadzi.¹⁶⁰ (245) I temu słusność przyznawszy, następnego o odpowiedź poprosił: Jak można nie skłonić się ani do lenistwa, ani do przyjemności? A on: Zawsze mając przed oczyma – rzekł – że się wielkiemu królestwu przewodzi i mnogie masy prowadzi, a nie może czymś innym umysł się zajmować, jak rozważaniem ich problemów;¹⁶¹ a Bóg niech raczy sprawić, żeby nie pominęło się żadnego z obowiązków. (246) A pochwaliwszy i tego, dziesiątego spytał: Jak można rozpoznać podstępnie wobec kogoś działających? A on na to odparł: Jeśli się obserwuje postępowanie swobodne, a właściwe zachowanie utrzymuje się podczas audiencji, narad i pozostałych spotkań z nim, jeśli w niczym nie wychodzą poza to, co jest właściwe, w grzecznościach i pozostałych rzeczach należących do sposobu bycia.¹⁶² (247) Bóg poprowadzi twój umysł, królu, ku najszlachetniejszemu.¹⁶³ Gdy zaś król przyklasnął wszystkim i pochwalił każdego po imieniu – a obecni to samo czynili – wszyscy zwrócili się do śpiewów.

(248) Nazajutrz znalazłszy porę spytał następnego: Jakie jest największe niedbalstwo? Na to powiada: Jeśli wobec dzieci beztroski ktoś jest i nie stara się

¹⁵⁷ Por. § 279.

¹⁵⁸ Por. *Gnomologium Vaticanum* 147.

¹⁵⁹ Gr. *accusativus od orthos logos* – termin używany w filozofii.

¹⁶⁰ Por. Filon, *De somniis* 1,153-156; Polibiusz 10,36,1.

¹⁶¹ Por. Izokrates 2,10.

¹⁶² Myśl wygląda na nie dokończoną: brak wskazania cech ludzi podstępnych.

¹⁶³ Być może eufemizm oznaczający ukaranie spiskowców.

każdym sposobem o ich wychowanie; modlimy się bowiem zawsze do Boga, nie tyle za siebie, co za potomków, żeby wszelkie dobra mieli. Jednakże osiągnięcie tego, że dzieci umiarkowanie¹⁶⁴ przejawiają, mocą Bożą się dokonuje. (249) Stwierdziwszy, że dobrze powiedział, innego spytał: Jak można kochać ojczyznę? Uprzymiśniony sobie – rzekł – że pięknie u siebie i żyć, i umierać. Obczyzna zaś biednym wzgardę szykuje, a bogatym hańbę, jako wypędzonym za przestępstwa.¹⁶⁵ Będąc więc dobroczyńcą dla wszystkich (co stale spełniasz, gdyż Bóg daje ci taskawość dla wszystkich), jako kochający ojczyznę się jawisz. (250) Tego wysłuchawszy, następnego w kolejności zagadnął: Jak zgadzać się z żoną? Uznając, że choć jest zuchwały jest – powiada – ród kobiecy, stanowczo czyniący, co zechce, do zmiany zdania skłonny jest – byle powodu i z natury ukształtowany jako słaby,¹⁶⁶ należy na zdrowej zasadzie się doń odnosić, nie prowokując kłótni. (251) Prosty kierunek ma bowiem życie, kiedy sternik wie, na jaki punkt należy się orientować przy przeprawie. A na zasadzie odwołania się do Boga kieruje się całym życiem. (252) Przyznawszy zaś temu zupełną rację, następnego spytał: Jak można być nieomylnym?¹⁶⁷ A on powiada: Z powagą wszystko wykonując, rozważnie i nie ulegając fałszywym zdaniom, lecz samemu badając propozycje i rozstrzygając słuszność treści próśb,¹⁶⁸ dzięki swemu osądowi dokonując tego, nieomylny możesz być, królu – tak powiedział. To jednak zamierzyć i tak postępować jest dziełem boskiej mocy. (253) Zachwycony tymi słowami, drugiego spytał: Jak można stać się wolnym od gniewu?¹⁶⁹ Na to rzekł: Wiedząc, że wszelką władzę się ma i, jeśli się ulegnie gniewowi, przynosi to śmierć; otóż jest rzeczą bezużyteczną i bolesną, jeśli się odbiera życie wielu ludziom, gdyż się jest panem. (254) Kiedy zaś wszyscy są posłuszni i nikt się nie sprzeciwia, po cóż się gniewać?¹⁷⁰ A wiedzieć trzeba, że skoro Bóg całym światem zarządza z życzliwością i bez jakiegokolwiek gniewu;¹⁷¹ a konieczne jest, byś naśladował go, królu – tak rzekł. (255) Stwierdziwszy, że słusznie odpowiedział, dowiadywał się u sąsiada: Czym jest dobra decyzja?¹⁷² Słusznie we wszystkim postępować – odrzekł – z zastanowieniem, przy decydowaniu biorąc pod uwagę także szkodliwe skutki od-

¹⁶⁴ Gr. *sofrosyne*, tutaj synonim cnoty w ogóle.

¹⁶⁵ Por. Syr 29,22nn.

¹⁶⁶ Idee konwencjonalne, por. Platon, *Rzeczpospolita* 455de; Arystoteles, *Polityka* 1252b,5; 1259b,1n.

¹⁶⁷ Albo: uniknąć błędów.

¹⁶⁸ Czynności zwykle wykonywane przez podwładnych króla.

¹⁶⁹ Por. Izokrates 2,23.

¹⁷⁰ Por. Mdr 12,16; Arystoteles, fragment 659 (wyd. Rose).

¹⁷¹ Wbrew mnogim wzmiankom ST o gniewie Bożym (w samym Pięcioksięgu kilkadziesiąt razy), a w zgodzie z poglądem filozoficznym.

¹⁷² Gr. *boule*, konwencjonalnie tłumaczone „rada”, choć jest to dopiero drugi sens słowa.

wrotnego postawienia sprawy,¹⁷³ żebyśmy rozważywszy wszystkie szczegóły mogli dobrze zdecydować i by nasz zamiar został zrealizowany. Najlepiej jednak, gdy dzięki Bożej mocy wszelkie zamierzenie spełnienie osiągnie – ze względu na to, że ćwiczysz się w pobożności. (256) Rzekłszy, że i ten ma słuszość, innego spytał: Czym jest filozofia? Słusznie rozumować na temat każdego ze zdarzeń – odrzekł – i nie dać się ponieść popędowi, lecz szkody uwzględnić wynikające z namiętności,¹⁷⁴ a stosownie do momentu spełniać należyście z zachowaniem miary,¹⁷⁵ co okazuje się potrzebne. A żeby nastawienie takie otrzymać, służyć należy Bogu. (257) Dawszy i temu znak zgody, drugiego spytał: Jak napotkać na dobre przyjęcie na obczyźnie?¹⁷⁶ Stając na równi ze wszystkimi – rzecz – i raczej niższym niż wyższym się okazując względem tych, wśród których się przebywa jako cudzoziemiec. Znanie jest bowiem, że Bóg z natury przyjmuje, co pokorne,¹⁷⁷ a rodzaj ludzki przyjazny jest ludziom ustępliwym. (258) Przyświadczywszy tym słowom, innego spytał: Jak może przetrwać, co się zbuduje? Na to rzekł: Jeśli wielkie i dostojne dzieła się wykona, żeby je oszczędzono, widząc je, ze względu na piękno,¹⁷⁸ i jeśli nikogo z ich wykonawców się nie odprawi ani innych się nie przymusi do współdziałania w przedsięwzięciu bez zapłaty.¹⁷⁹ (259) Rozważając bowiem, jak Bóg darzy względami rodzaj ludzki, udzielając mu zdrowia, wrażliwości zmysłów i pozostałych [darów], sam zgodnie z tym coś robi, za cierpienia poniesione dając rekompensatę. Co bowiem w sprawiedliwości uczyniono, to i trwa. (260) Rzekłszy, że i ten dobrze przemówił, dziesiątego spytał: Co jest owocem mądrości? A on rzekł: Uświadomić sobie, że się zła nie uczyniło, i że się życie w prawdzie spędziło. (261) Z tego bowiem największa radość i ducha równowaga się w tobie bierze, o największy królu, i nadzieje wspaniałe w Bogu, gdyż dzierzysz władzę pobożnie. Gdy to usłyszeli, wszyscy wyrazili aprobatę długimi oklaskami. A potem król spełnił pierwszy kielich, radością przepelniony.

(262) Kolejnego dnia porządek co do spełniania kielichów był taki sam jak poprzednio, a gdy nadeszła pora, król pytał pozostałych. Do pierwszego zaś rzecze:

¹⁷³ Por. Izokrates 3,8.

¹⁷⁴ Por. § 222.

¹⁷⁵ Popędy, namiętności, moment, miara – terminy z konotacją filozoficzną (gr. formy w tekście: *hormais*, *epithymion*, *kairon*, *metriopathe*). Definicja zaproponowana jest zabarwiona stoicko (wolność od namiętności, słuszne postępowanie). O starożytnych określeniach filozofii zob. A.-M. Malingrey, *Philosophia*, Etudes et Commentaires 40, 1961.

¹⁷⁶ Gr. *kseniteia*, w obcej służbie, na wygnaniu.

¹⁷⁷ Por. Jdt 9,11; Ps 10,17; 76,10; 138,6; 147,6; 149,4; Prz 3,34; Syr 10,14; Iz 57,15; Łk 1,52; Jk 4,6; 1 P 5,5.

¹⁷⁸ Por. Izokrates 2,19.

¹⁷⁹ Por. Kpł 19,13; Pwt 24,15; Arystoteles, *Polityka* 1313b,18nn. Jest to zarazem aluzja do nagminnego używania robotników przymusowych w pracach budowlanych.

Jak może ktoś nie skłonić się do wyniosłości? (263) Odpowiedział: Jeśli równości przestrzega i przy każdym sobie przypomina, iż człowiekiem będąc ludziom przewodzi. Bóg wyniosłych gubi, a wyrozumiałych i pokornych wywyższa.¹⁸⁰ (264) Zachęciwszy tego, następnego zapytał: Których należy wykorzystać jako doradców? Wypróbowanych w wielu sprawach – rzeczy – którzy lojalność nienaruszoną zachowali wobec niego i dzielą z nim te same zasady. A Boża pomoc przychodzi do godnych tego. (265) A pochwaliwszy go, innego spytał: Co jest najkonieczniejsze do uzyskania dla króla? Poddanych przychyłność i umiłowanie – odpowiedział. Przez nie bowiem więź lojalności staje się nierozzerwalna. A żeby się stało zgodnie z zamiarem, Bóg tego dokona. (266) A pogratulowawszy temu, drugiego wypytywał: Jaki jest cel wymowy? A ów powiedział: Przekonać przeciwnika, przez uporządkowany wywód wykazując błędy. Tak bowiem ujmiesz słuchacza, nie przez sprzeciw,¹⁸¹ lecz stosując jednocześnie pochwałę w celu przekonania. Boże zaś działanie prowadzi do przekonania. (267) Rzekłszy, że dobrze mówi, innego spytał: Jak można, wobec takiego przemieszania ludów w królestwie, być z nimi w harmonii? Stosowną wobec każdego grając rolę – rzekł – za przewodnika biorąc sprawiedliwość; jak zresztą czynisz, gdyż Bóg daje ci zdrowe myślenie. (268) A życzliwość mu okazawszy, do drugiego rzekł: Czym należy się smucić? Na to odpowiedział: Tym, co zdarza się przyjaciołom, gdy widzimy przeciąganie się i nieodwracalność tego, co się dzieje. Z powodu umarłych bowiem, od zła uwolnionych, nie dozwala rozum na smutek; lecz siebie biorąc pod uwagę i to, co im samym przynosi korzyść, smucą się wszyscy ludzie. Jednakże ucieczka od wszelkiego zła dokonuje się mocą Bożą. (269) Stwierdziwszy, że jak należy odpowiedział, do drugiego rzekł: Jak powstaje niesława? A ów powiedział: Kiedy wyniosłość i uporczywe zuchwalstwo przeważają, rodzi się stąd brak szacunku i utrata sławy. Bóg zaś nad wszelką chwałą panuje, udzielając jej, gdziekolwiek chce. (270) A i tego odpowiedź potwierdziwszy, następnego spytał: Komu można siebie powierzyć? Tym, którzy z lojalności – rzekł – przebywają z tobą, a nie ze strachu ani zapobiegliwości, nastawiając się całkowicie na zysk. Jedno jest znakiem umiłowania, drugie niezadowolenia i oportunisty; kto bowiem do zachłanności jest skłonny, zrodził się na sprzedawczyka. Ty jednak u wszystkich masz przychyłność, gdyż Bóg dał ci słuszne postanowienia. (271) A rzekłszy, że mądrze odpowiedział, drugiemu rzekł: Co może ustrzec władzę królewską? Przez troskę i uwagę, by nic złego nie zostało spowodowane przez wyznaczonych dla ludu spraw; jako i czynisz to, gdyż Bóg dał ci ten szlachetny zamysł. (272) Dodając mu odwagi, drugiego zapytał: Co podtrzymuje

¹⁸⁰ Por. Prz 3,34 LXX – podjęte w NT: Łk 1,52; Jk 4,6; 1 P 5,5. Także Diogenes Laertios 1,69.

¹⁸¹ Pewna sprzeczność ze zdaniem poprzednim sugeruje zepsucie tekstu (opustka?).

wdzięczność i szacunek? A on rzekł: Cnota. Jest ona bowiem wypełnianiem pięknych czynów, zło zaś odrzuca – jako i ty zachowujesz wobec wszystkich szlachetność,¹⁸² mając ją jako dar do Boga. (273) I tego łaskawie przyjąwszy, jedenastego zapytał – gdyż było dwóch ponad liczbę siedemdziesięciu: Jak można w duszy nawet pośród wojen pokój zachować? A on odrzekł: Zdając sobie sprawę, że niczego złego nie wyrządzono żadnemu z poddanych, a wszyscy wojują wdzięczni za dobrodziejstwa, wiedząc, że nawet gdyby życie utracili, zatroszczysz się o ich dobytek.¹⁸³ (274) Nie przestajesz bowiem wspierać wszystkich, gdyż Bóg cię obdarzył szlachetnym usposobieniem. A oklaskami dawasz im wszystkim znak potwierdzenia, przyjął ich życzliwie i przepijając obficie do każdego, do zabawy się zwrócił, z weselem przebywając z tymi mężami wśród wielkiej radości.

(275) Siódmego zaś dnia, po dokonaniu większych przygotowań, gdy pojawił się liczni inni [goście] z miast – było bowiem niemało posłów – zapytał król, gdy nadeszła pora, pierwszego z pozostałych do wypytania: Jak można uniknąć zafalszowanego rozumowania? (276) A ów powiada: Badając mówiącego, wypowiedź i to, o czym mowa, a po dłuższym czasie o to samo w innej formie zapytując.¹⁸⁴ Jednak mieć bystry umysł i potrafić osądzić wszystko jest pięknym darem Bożym; taki ty, królu, posiadasz. (277) Klaskaniem dając znak zgody, król drugiego zapytał: Dlaczego cnota nie jest przyjmowana przez większość ludzi? Ponieważ wszyscy – rzekł – są w sposób naturalny nieopanowani i zorientowani na przyjemności;¹⁸⁵ stąd wyrasta nieprawość i fala zachłanności. (278) Postawa cnotliwa natomiast wstrzymuje porwanych pociąganiem do przyjemności oraz każe wstrzeźliwość i sprawiedliwość więcej szanować. Bóg zaś kieruje nimi wszystkimi. (279) Rzekłszy, że dobrze odpowiedział, król spytał tego po nim: Za czym królowie powinni się postępować? A on powiada: Za prawami,¹⁸⁶ żeby praktykując sprawiedliwość poprawili życie ludzi;¹⁸⁷ jako ty tak czyniąc, nieprzemijającą pamięć dla siebie ufundowałeś, za boskimi rozporządzeniami idąc. (280) A rzekłszy, że i ten pięknie mówi, kolejnego spytał: Których należy ustanawiać namiestnikami?¹⁸⁸ A ten rzekł: Tych, co mają złość w nienawiści, a twoje postępowanie naśladować, aby zawsze dobre imię zachować, sprawiedliwość

¹⁸² Gr. *kalokagathia*, por. § 3.

¹⁸³ Być może aluzja do opieki królewskiej nad sierotami po poległych i nad ich dziedzictwem.

¹⁸⁴ Por. Izokrates 2,28.

¹⁸⁵ Por. § 108 i *Epicurea*, fragment 398. Gr. *arete*, „cnota, dzielność” pojęta jest jako postawa opanowania; na zbliżonej zasadzie umiarkowanie, *sofrosyne*, bywa synonimem cnoty.

¹⁸⁶ Por. Pwt 17,18n.

¹⁸⁷ Por. § 240 i *Ksenofont*, *Memorabilia* 4,6,12.

¹⁸⁸ Gr. *strategoí* w Egipcie ptolemejskim oznacza urzędników kierujących nomami, choć możliwy jest sens ogólniejszy.

praktykują; jako ty tego dopełniasz – rzekł – największy królu, gdyż Bóg koroną sprawiedliwości¹⁸⁹ cię obdarzył. (281) Głośno potwierdziwszy, do kolejnego się zwracając rzekł: Których należy ustanawiać dowódcami sił zbrojnych? A on odparł: Męstwem górujących i sprawiedliwością, a bardziej nastawionych na ratowanie swoich ludzi, niż na to, by zwyciężać, z zuchwałości narażając życie. Gdyż tak Bóg dobrze czyni wszystkim, a ty naśladowując go, dobroczyńcą jesteś dla swoich. (282) A on rzekłszy, że dobrze odpowiedział, innego spytał: Jaki człowiek jest godny podziwu? A on powiada: Obdarzony sławą, bogactwem i mocą,¹⁹⁰ a w duszy pozostający na równi ze wszystkimi; jak ty, to czyniąc, godny jesteś podziwu, gdyż Bóg ci daje dbałość o to. (283) A zgodziwszy się i z tym, to drugiego rzekł: Na jakich sprawach powinni królowie spędzać większość czasu? A on rzekł: Na czytaniu¹⁹¹ i na opisach podróży w czasie wolnym, które dla królów stworzono dla poprawy i stałości ludzi. Co ty wykonując, nieosiągalną dla innych chwałę zyskałeś, gdyż Bóg twe zamierzenia spełnia. (284) Gorąco i temu pogratulowawszy, drugiego spytał: Jakie należy przyjąć postępowanie przy odprężeniu i rozrywkach? A on powiada: Oglądać to, co grane jest przystojnie, a przed oczyma mieć sceny z życia wytworne i skromne, pożyteczne jest i właściwe; gdyż i w tym obecny jest pewien element budujący.¹⁹² (285) Wielekroć bowiem nawet wśród najmniejszych rzeczy pokazuje się coś do wzięcia. Ty zaś, wprawny we wszelkiej skromności, działaniem filozofujesz, dzięki szlachetności przez Boga szanowany. (286) A bardzo zadowolony z tego, co zostało powiedziane, do dziewiątego rzekł: Jak należy przeprowadzać ucztę? A on powiedział: Podejmując uczonych i zdolnych do podpowiadania rzeczy użytecznych dla królowania i dla podwładnych życia¹⁹³ – niczego bardziej od nich harmonijnego ani muzycznego nie znajdziesz; (287) ci bowiem są przez Boga miłowani ze względu na to, że umysły wyćwiczyli w tym, co najpiękniejsze – jako i ty to czynisz, gdyż przez Boga są kierowane twoje wszystkie [działania]. (288) A zachwycony tym, co zostało powiedziane, wypytywał sąsiadniego: Co jest słuszniejsze w oczach mas, ustanowić nad nimi króla spośród zwykłych ludzi, czy króla [zrodzonego] z króla?¹⁹⁴ A ów powiada: Najlepszego z natury.¹⁹⁵ (289) Gdyż i królowie z królów pocho-

¹⁸⁹ Por. 2 Tm 4,8; *Testament Lewiego* 8,1.

¹⁹⁰ Por. *Izokrates* 2,5.

¹⁹¹ Por. *Plutarch*, *Apophtegmata regum* 189e, gdzie Demetriusz z Faleronu zaleca królowi czytanie książek o rządzeniu, z innego jednak powodu: znajdują się tam mianowicie rady, których przyjaciele królewscy nie ośmielają się zaproponować.

¹⁹² Por. *Izokrates* 2,29; *Filon*, *Legatio ad Gaium* 44n. Elementy krytycznego stosunku do teatru, por. § 314-316. W Ewangeliach aktor, gr. *hypokrites*, stał się synonimem udawania.

¹⁹³ Por. *Izokrates* 2,40nn.

¹⁹⁴ O tym problemie zob. *Pauly-Wissowa* 20, 2205nn (L. Wickert).

¹⁹⁵ Por. *Arrian*, *Anabasis*, 7,26,3.

dający dla poddanych bezwzględni i twardzi się stają; a wiele bardziej niektórzy ze zwykłych ludzi, zła doświadczywszy i nędzy zaznawszy, gdy władzę uzyskali nad masami, okazali się dokuczliwsi od bezbożnych tyranów. (290) Lecz jak przedtem powiedziałem, charakter szlachetny i przez kulturę ukształtowany zdolny jest do rządzenia; jako ty jesteś wielkim królem, bo nie tyle chwałą z władzy i bogactwa pochodzącą, ile wyrozumiałością i życzliwością wszystkich ludzi prześcigasz, gdyż Bóg podarował ci to. (291) Przez czas dłuższy i tego wychwalał, a ostatniego ze wszystkich spytał: Co jest największe w królowaniu? Na to rzekł: Zachowywanie poddanych zawsze w pokoju i uzyskiwanie szybko sprawiedliwości przy sądzeniu. (292) To zaś dokonuje się dzięki władcy, kiedy ten ma w nienawiści złośliwość i kocha dobro, a wysoko stawia ratowanie życia ludzi; jako i ty, który za największe zło uważasz nieprawość, sprawiedliwie zaś wszystkim sterując nieprzemijającą chwałę dla siebie zyskałeś, gdyż Bóg daje ci posiadanie umysłu nieskalanego i bez domieszki zła.

(293) Gdy skończył mówić, wybuchła na czas dłuższy burza oklasków z okrzykami radości. Gdy zaś ustała, król wzięwszy kielich wznosił toast za wszystkich obecnych i za wypowiedziane słowa. Do wszystkich zaś rzekł: Bardzo dobre okazało się dla mnie to, żeście przybyli. (294) Liczne bowiem dla królowania mam korzyści z nauki, jaką mi przedstawiliście. Każdemu zaś trzy talenty srebra przydzielił w darze i służę do ich wręczenia. Gdy zabrzmiały zgodne wiwaty, radość przepełniła ucztę bezustanna, a król zwrócił się ku świętowaniu.

(295) Jeśli zaś długo się rozwodziłem nad tymi rzeczami, o Filokratesie, miej zrozumienie. Podziw wzbudzili bowiem we mnie mężowie, gdy wobec potrzeby od razu tworzyli odpowiedzi długiego czasu wymagające, (296) a gdy zadający pytania uprzednio obmyślił każde, odpowiadać mając po kolei na zapytania, godni podziwu się wydali mi i obecnym, a najbardziej filozofom. Sądzę zaś, że wszystkim, którym wpadnie w ręce ten opis, wyda się to niewiarygodne. (297) Kłamać jednak nie jest właściwe w tym, co opisane;¹⁹⁶ a jeśli nawet coś pominąłbym, niezbożne by to w tej sprawie było. Jednakowoż jak się działo, tak to objaśnimy, odżegnując się od wszelkiego błędu. Dlatego spróbowałem, podziwiając moc ich słowa, przejąć [relację] od zapisujących wszystko, co dzieje się w sprawach królewskich i na ucztach. (298) Jest bowiem zwyczaj, jak wiesz, żeby od [nastania] dnia, gdy król zaczyna urzędować, aż gdy spocznie, wszystko zapisywać, co powiedziano lub zrobiono – co jest słuszne i przydatne. (299) Następnego bowiem dnia, co poprzedniego zrobiono i wypowiedziano, przed urzędowaniem jest odczytywane, a jeśli coś niewłaściwego się zdarzy, prawidłowo załatwia się sprawę. (300) Wszystko zatem staran-

¹⁹⁶ Niejasność: opisane w dokumentach? tu opisane? w ogóle na piśmie?

nie od zapisujących, jak powiedziano, przejąwszy, ułożyliśmy relację, wiedząc o zamówieniu, jakie masz do nauki tego, co użyteczne.

(301) Po trzech dniach Demetriusz zabrawszy ich i przeszedłszy groblą prowadzącą siedem stadiów w morze do wyspy,¹⁹⁷ przekroczywszy most i poszedłszy nieco na północ, zebrał ich na naradę w domu przygotowanym przy plaży, wspaniale urządzonego w bardzo spokojnym otoczeniu, i zachęcił mężów do wykonania tłumaczenia, przy czym co było potrzebne do zadania zostało dostarczone. (302) Oni zaś wykonywali każde z osobna, uzgodnienia czyniąc między sobą przez zestawianie;¹⁹⁸ co zaś powstało przez uzgodnienie, otrzymywało prawidłową formę pisemną za sprawą Demetriusza. (303) Aż do dziewiątej godziny¹⁹⁹ trwały zebrania; potem byli zwalniani dla zatroszczenia się o ciało, przy czym dostarczano im obficie wszystkiego, czego pragnęli. (304) Oprócz tego codziennie, co przygotowano dla króla, to samo Doroteusz przyrządzał; było to bowiem nakazane przez króla. Razem o poranku pojawiali się codziennie na dworze i pozdrowiwszy króla, oddalali się do siebie. (305) Zgodnie ze zwyczajem wszystkich Żydów, obmywali w morzu ręce, a gdy pomodlili się do Boga, zabierali się do czytania i wyjaśniania.²⁰⁰ (306) Zapytałem więc tak: Dlaczego w ten sposób modlą się, obmywając ręce? Objasnili, że świadectwem to jest, że niczego złego nie uczynili, gdyż wszelkie bowiem działanie przez ręce się dokonuje – tak pięknie i pobożnie odnosząc wszystko przenośnie²⁰¹ do sprawiedliwości i prawdy.²⁰² (307) Jak powiedzieliśmy przedtem, każdego dnia na miejscu miłym dzięki spokojowi i oświeceniu się zbierając, wykonywali przedłożone im zadanie. Zdarzyło się zaś tak, że w siedemdziesiąt dwa dni ukończony został przekład, jak gdyby zgodnie z jakimś planem się to stało. (308) Gdy zaś doprowadzono je do końca, Demetriusz zgromadziwszy tłum Judejczyków na miejscu, gdzie ukończono tłumaczenie, przeczytał je wszystkim obecnym i tłumaczom, którzy wielki entuzjazm w tłumie napotkali, gdyż do wielkiego dobra się przyczynili. (309) Tak samo przyjąwszy Demetriusza, prosili o przekazanie ich

¹⁹⁷ O aleksandryjskiej wyspie Faros, połączonej groblą z lądem, mowa też u Filona, *De vita Mosis* 2,41, według którego odbywały się na tej wyspie świąteczne uroczystości dzięki-czynne na pamiątkę powstania przekładu.

¹⁹⁸ Jest to jedyna informacja o sposobie tłumaczenia. Gr. *antibole*, „zestawianie” dotyczyło w zasadzie naukowej krytyki tekstu, opierającej się na zestawianiu rękopisów. W tym jednak przypadku chodzi o zestawianie indywidualnych tłumaczeń (etap pierwszy), które potem uzgadniano (etap drugi). Czystopis przygotowywali kopiści pod nadzorem Demetriusza (etap trzeci); byłoby naturalne dokonywanie jednocześnie poprawek językowych. Nie wiemy jednak, na ile ta relacja odpowiada prawdzie, a na ile na sposób apologetyczny uzasadnia wartość przekładu. Por. też § 32 i 39 o uzgadnianiu.

¹⁹⁹ Do dziewiątej godziny dnia, czyli do 14-15 po południu.

²⁰⁰ Gr. ogólnikowe *diasafesin* nie precyzuje formy objaśniania (przekład? komentarz?).

²⁰¹ Gr. *metaferontes... panta*. Słownictwo alegorycznego wyjaśniania tekstów; por. § 150, 169.

²⁰² Por. Filon, *De vita Mosis* 2,138.

przełożonym przepisano całego prawa. (310) Gdy odczytano zwoje, kapłani, starsi tłumacze i tych ze wspólnoty oraz przywódcy tłumy,²⁰³ powstawszy rzekli: Skoro pięknie i święcie to przetłumaczono i z całą starannością, jest słuszne, żeby pozostało ono jak jest, i by nie dokonywano żadnej przeróbki. (311) Gdy wszyscy zgodzili się z tą wypowiedzią, rozkazali nałożyć klątwę, jak jest u nich w zwyczajach,²⁰⁴ jeśli ktoś zrobił przeróbkę, dokładając lub zmieniając coś względem całości tekstu, albo też skreślenie – słusznie to czyniąc, żeby jako niezmienny i trwały został ustrzeżony.²⁰⁵

(312) Gdy i o tym doniesiono królowi, bardzo się uradował; zamiar bowiem, jaki miał, został, jak stwierdził, należycie zrealizowany. Wszystko zostało mu odczytane, a bardzo podziwiał rozum prawodawcy. A do Demetriusza rzekł: Dlaczego tak wielkich osiągnięć nikt spośród historyków i poetów nie zdecydował się wspomnieć?²⁰⁶ (313) A ów powiada: Ponieważ dostojne jest to prawodawstwo i powstało za sprawą boga;²⁰⁷ a niektórzy próbujący tego, przez boga porażeni od zamiaru odstąpili. (314) Powiedział też, że słyszał Teopompa,²⁰⁸ [który opowiadał,] jak mając coś z rzeczy uprzednio przełożonych z prawa w sposób zwodniczy przytoczyć, wstrząsu doznał na umyśle²⁰⁹ na przeszło trzydzieści dni; w momencie poprawy błagał Boga, by mu wyjaśnił, z jakiej przyczyny to się zdarzyło. (315) We śnie dał mu znak, że co boskie usiłował niedyskretnie pospolitym ludziom wyjawić;²¹⁰ a zrezygnowawszy z tego podniósł się z choroby. (316) Także od Teodakta poety tragicznego²¹¹ dowiedziałem się osobiście, że gdy miał przenieść coś zapisanego w księdze²¹² do dramatu, oczy jego pokryła katarakta; powziąwszy przypuszczenie, że z tego powodu dolegliwość powstała, błagając Boga przez wiele dni podniósł się z choroby.²¹³

²⁰³ Rozróżniono *politeuma*, obywatelską samorządną wspólnotę Żydów Aleksandryjskich i *plethos*, zapewne ogół Żydów obecnych w mieście.

²⁰⁴ Por. Pwt 4,2; Ap 22,18n.

²⁰⁵ Poszukiwano tu aluzji do przekładów wcześniejszych bądź konkurencyjnych.

²⁰⁶ Problem ten stał przed całą apologetyką żydowską; Filon z Aleksandrii z tego powodu twierdził, jakoby Platon zapożyczył swoje myśli od Mojżesza! Por. § 31.

²⁰⁷ Brak rodzajnika wskazuje, że Demetriusz mówi ze swojej perspektywy o jakimś bogu.

²⁰⁸ Historyk grecki, urodzony w 377 roku przed Chr. na Chios, o dacie śmierci brakują nam wiadomości; mógłby pod koniec życia zawitać do ptolemejskiej Aleksandrii.

²⁰⁹ Por. o Antiochu IV Epifanieście u Józefa Flawiusza, *Dawne dzieje Izraela* 12,357.

²¹⁰ Uzasadnienie wydaje się zaczerpnięte z legend o karze dla ujawniających tajemnice misteriumów.

²¹¹ Żył około 377-336 przed Chr.

²¹² Najwcześniejszy znany tekst, gdzie gr. *biblos* oznacza Biblię; por. § 155.

²¹³ Inny od Pseudo-Arysteasa pogląd na to miał pod koniec III wieku przed Chr. żydowski autor imieniem Ezechiel, autor zachowanego fragmentarycznie dramatu *Exagoge* o Wyjściu z Egiptu.

(317) Król zaś, dowiedziawszy się o tym od Demetriusza, jak powiedziano powyżej, pokłoniwszy się rozkazał wielką troską otoczyć księgi i strzec święcie. (318) Zaprosił też tłumaczy, by przybywali częściej do niego, gdy powrócą do Judei – odjazd ich, jak rzekł, jest usprawiedliwiony, gdy jednak przybędą, jak przystoi przyjmie ich jako przyjaciół i hojności największej doznają od niego. (319) Przygotowania do ich odjazdu kazał podjąć, wspaniale mężów zaopatrując: każdemu bowiem dał trzy najlepsze szaty, dwa talenty złota, puchar za talent i całe nakrycie na triclinium. (320) Posłał także Eleazarowi przy ich odejździe dziesięć łóż o srebrnych nogach z wszystkimi dodatkami, puchar²¹⁴ za trzydzieści talentów, dziesięć szat, purpurę, cenną koronę, sto delikatnych płócien z bisioru, kielichy, naczynia i dwa złote kraterzy do ofiary wotywniej. (321) Napisał też do niego z prośbą, żeby nie przeskadzał, gdyby niektórzy z mężów zapragnęli powrócić do niego, gdyż wysoce ceni towarzystwo cechujących się kulturą; na takich bogactwa hojnie przeznaczają, a nie na błahostki.

(322) Masz więc, jak zapowiedzieliśmy, to opowiadanie, o Filokratesie. Ucieszą cię te rzeczy, jak sądzę, bardziej niż księgi mitotwórców. Skłaniasz się bowiem do ciekawości dla rzeczy mogących przynieść korzyść umysłowi i im większość czasu poświęcasz. Spróbuję zaś i pozostałe sprawy godne opowiedzenia zapisać, żebyś przyrzawszy się im, zdobył najpiękniejsze trofeum odpowiednie do swych zamiarów.

Summary

This article contains introduction, selected bibliography and first modern Polish translation of the *Letter of (Pseudo-) Aristeas* with notes. This book was written by a Hellenistic Jew in the second half of the second century B.C. (literary indices). It aimed at apology of the Law in Greek and establishing friendly attitudes between Jews and Greeks; accordingly, it accepted much of Greek allegorese and wisdom. The date of the translation of the Pentateuch (perhaps, however, related to Ptolemy I) suggested in the *Letter* seems the main reliable historical element in its otherwise legendary narration – together with some information on the situation of the Jews in Egypt; it remains also an important source for our knowledge of hellenisation process among Alexandrian Jewry.

Michał Wojciechowski

²¹⁴ Gr. *kylikion*; emendacje *kylikeion*, „kredens”; także „trzydzieści pucharów po talencie”.